



CENTRALNY
ORGAN ZWIĄZKU
NAUCZYCIELSTWA
POLSKIEGO

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LIX NR 50

WARSZAWA, DNIA 12 GRUDNIA 1976 R.

CENA 2 ŻŁ

Referat Biura Politycznego, wygłoszony na V Plenum KC PZPR w dniu 1 grudnia bieżącego roku przez towarzysza Edwarda Gierka, zawiera zarówno obiektywną ocenę dorobku naszego państwa w ciągu sześciu lat obecnego dziesięciolecia, głęboką analizę przyczyn powstałych trudności, jak również kierunki dalszego rozwoju narodowej gospodarki oraz związane z tym zadania i obowiązki wszystkich ludzi pracy.

„Polska jest naszym wspólnym dobrem. Razem niesiemy historyczną odpowiedzialność za jej dziś i jutro. Niechaj poczucie tej odpowiedzialności stale towarzyszy naszemu działaniu, niech kieruje postępowaniem każdego Polaka, niech potęguje skuteczność zbiorowego wysiłku” — czytamy w referacie.

Chociaż treść referatu i obrad V Plenum KC PZPR odnosiła się głównie do problemów społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w latach 1976—1980 i zadań na rok 1977, to jednak głęboko interesuje ona także ogół nauczycieli. Znajdą oni bowiem w nich bogactwo materiału do swej pracy dydaktycznej i wychowawczej z młodzieżą oraz pracy społecznej w swych środowiskach. Powinniśmy zatem gruntownie przestudiować materiały plenum, przyswoić sobie zasadnicze treści tym bardziej, że towarzyszy Gierek kilka razy podkreślał w referacie rolę pracy ideowo - wychowawczej nad kształtowaniem postaw, świadomości i przekonań zarówno starszego społeczeństwa, jak i młodego pokolenia oraz kilka razy nawiązywał do pracy nauczycielskiej.

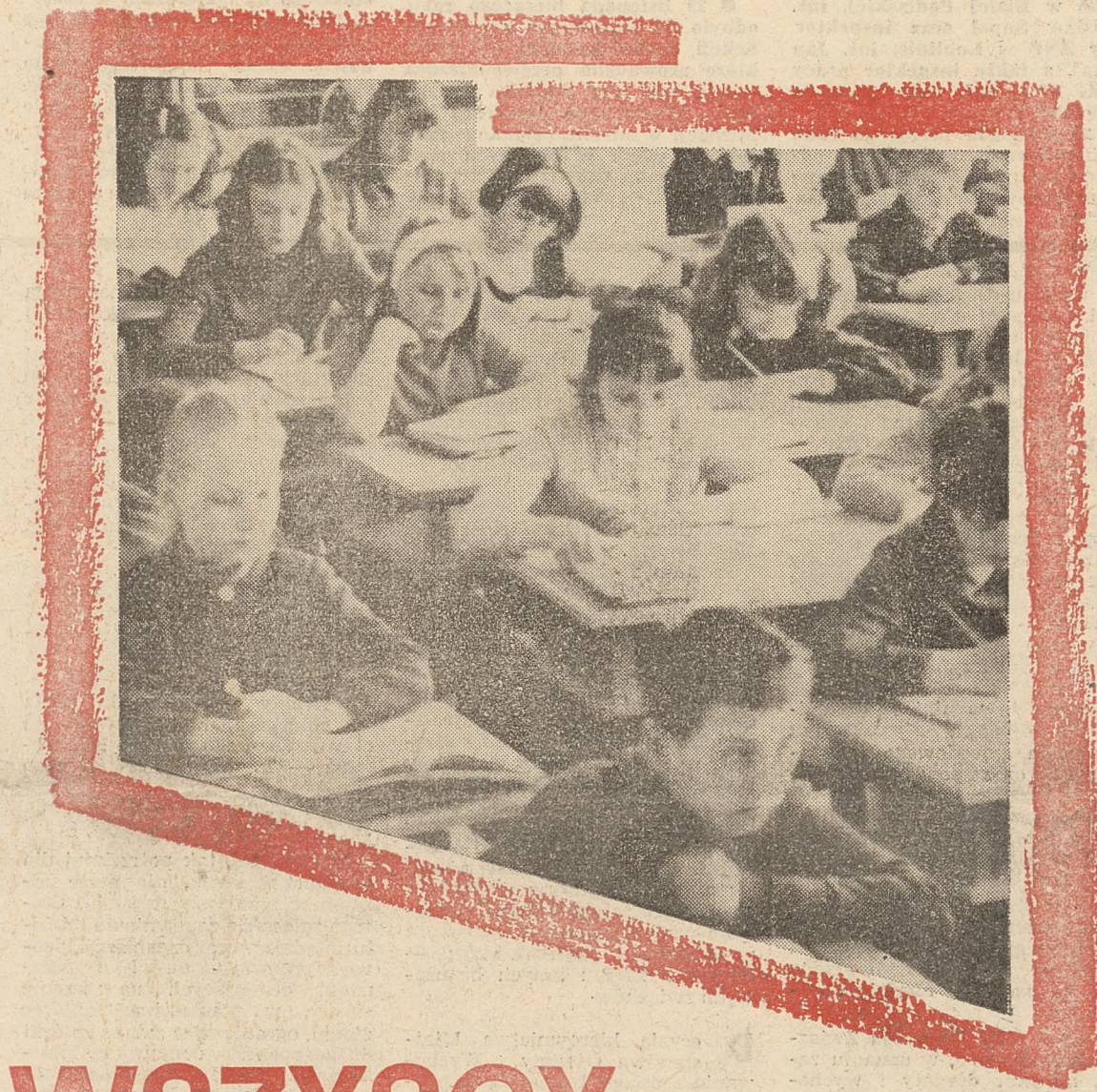
„Z punktu widzenia postępu cywilizacyjnego i stanu świadomości dla zapewnienia stałego podnoszenia jakości życia rola tych dziedzin jest fundamentalna” — stwierdzał towarzyszy Gierek, mówiąc o miejscu szkolnictwa wyższego, oświaty i kultury w planach rozwoju Polski.

W referacie znaleźliśmy — jak to podkreśliliśmy na wstępie — obiektywną ocenę dorobku ostatniego sześciu lat. Charakteryzowało się ono szczególną dynamiką wzrostu gospodarczego, zasięgiem postępu technicznego, rozmachem polityki społecznej i pozytywnych przemian w warunkach życia narodu.

Uległy zasadniczej poprawie warunki życia i pracy ludzi miast i wsi. Oto fakty potwierdzające taką ocenę:

- podniesione zostały płace wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej;
- polepszone sytuację emerytów, kombatantów, zwiększono stypendia studenckie i szkolne;
- zrównano uprawnienia socjalne pracowników umysłowych i fizycznych;
- objęto ludność wiejską bezpłatną opieką lekarską;
- stworzone zostały stanowiska pracy dla blisko 3 milionów młodych ludzi (rocznikii szczytu demograficznego).

Jeśli jednocześnie weźmiemy pod uwagę fakt, że w rozwiniętych krajach świata tempo wzrostu dochodu narodowego w ubiegłym pięćdziesięciu laty wyniosło mniej niż 3,5 proc. rocznie, a w Polsce — 9,8 proc., jeśli w wyniku wielkich inwestycji wartość trwałych środków w gospodarce narodowej w latach 1970—1980 wzrosło o prawie 100 proc. (z 4 do 7,4 biliona złotych), czyli faktycznie wybudujemy w tym czasie „drugą Polskę” — to będziemy mieli obraz dokonania narodu pod przewodnictwem partii. Dokonał nie kwestionowanych nawet przez przeciwników naszego ustroju.



WSZYSCY ODPOWIADAMY ZA POLSKĘ

Ten dorobek Polski Ludowej stanowi niewątpliwie doskonały materiał do kształtowania u młodzieży dumy narodowej, stanowiącej część składową patriotyzmu.

„Każdy obywatel naszego kraju, jeśli rozejrzy się wokół siebie, dostrzeże krzepiące wyniki narodowej pracy ostatnich lat. Przybyło nam tysiące nowych fabryk, domów, szkół i ośrodków zdrowia. Rozszerza się sieć dróg, mostów, linii kolejowych. W życie wkracza coraz nowocześniejsza technika i technologia, a posługują się nią ludzie światli, lepiej wykształceni i przygotowani. Ten nowy, materialny krajobraz i duchowe oblicze rozwijającej się socjalistycznej Polski stanowi dumę naszego narodu i satysfakcję naszej partii” — mówił towarzyszy Gierek.

Poważną część w referacie Biura Politycznego zajęła analiza napięć i trudności występujących w naszej gospodarce. Kierownictwo partii w sposób otwarty, w oparciu o istniejące fakty i dokonujące się procesy — przedstawiło ich genezę. Wynikają one z wysokiego tempa przeobrażeń społecz-

nych i gospodarczych i są często nie do uniknięcia. Istniejące trudności byłyby na pewno znacznie wyższe, gdyby naszą gospodarkę cechowała stagnacja i zacofanie.

Obiektywną przyczyną najpoważniejszych trudności w zakresie wyżywienia były niekorzystne warunki klimatyczne ostatnich lat. Musimy w związku z tym zakupić około 8 mln ton zbóż i pasz, importować mięso, smalec i inne produkty zwierzęce za cenę około 1,5 mld dolarów.

W wyniku poważnych zmian w cenach na rynku światowym oraz recesji gospodarczej na Zachodzie — mamy ujemny bilans handlowy z krajami kapitalistycznymi. Źródłem dodatkowych kłopotów jest wadliwa struktura cen istniejąca dotychczas w naszym kraju, w wyniku której rośnie popyt ludności na artykuły żywnościowe, a zwłaszcza na mięso i jego przetwory.

Komitet Centralny nie ukrywa także niedostatków wynikających z warunków subiektywnych, z zaniedbań i niedociągnięć w działalności gospodarczej; tendencji do nadmiernego rozszerzania frontu inwestycyjnego, opieszalo-

ści w instalowaniu importowanych maszyn i urządzeń, zbyt długich okresów wdrażania produkcji nowych zakładów, podejmowania produkcji, która nie jest potrzebna (tzw. produkcja nietrafiona), niskiej jakości wytwarzanych wyrobów i szeregu innych.

Jakie prace będą podejmowane w najbliższym okresie dla przezwyciężenia istniejących trudności, jakie podstawowe kierunki działania ustala partia w naszej gospodarce?

Najważniejsze zadanie na rok 1977 to poprawa zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Zadaniem przemysłu jest zwiększenie dostaw towarów rynkowych, a więc wyrobów przemysłu lekkiego, maszynowego i chemicznego. Dla polepszenia rynku żywnościowego zwiększone będą dostawy przetworów zbożowych i roślinnych, poważnie wzrosnie import mięsa i tłuszczów zwierzęcych. Konieczna jest także odbudowa i rozwój hodowli zwierząt. Rząd podjął w tym zakresie niezbędne kroki. Zmobilizowane zostaną także rezerwy dla zaopatrzenia ludności w węgiel.

Zmienione będą proporcje w nakładach inwestycyjnych.

Zwiększone będą nakłady na rozwój rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego, na rozwój produkcji towarów rynkowych i usług, na budownictwo — przy relatywnie wolniejszym wzroście produkcji środków wytwarzania.

Zmniejszony będzie udział inwestycji w podziale dochodu narodowego. W 1975 roku na inwestycje przeznaczaliśmy 32 proc. dochodu narodowego, w bieżącym roku procent ten wynosi 28,8, a w 1977 roku wyniesie 27,4 proc.

Pomyślnie przeprowadzenie tych strategicznych zadań, zapewniających zarówno dalszy dynamiczny rozwój całej naszej gospodarki, jak i zaspokajanie stale rosnących potrzeb ludności, jest możliwe, jeśli całe społeczeństwo skoncentruje swój wysiłek na lepszym i pełniejszym wykorzystaniu istniejącego potencjału gospodarczego, który stworzony został w ostatnich latach.

Wymagać to będzie poprawy organizacji pracy, właściwego wykorzystania surowców, materiałów do produkcji, maszyn, urządzeń, wzrostu dyscypliny pracy. Wszystko to powinno prowadzić do wyższej wydajności i poprawy jakości produkcji. Szczególnie przy tym ważne i trudne są zadania w zakresie zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej w rolnictwie.

Jaki związek z tymi zadaniami, nakreślonymi dla naszej gospodarki, ma praca nauczycieli? Każdy świadomy obywatel naszego kraju zdaje sobie sprawę, że dla przezwyciężenia obecnych trudności i realizacji podstawowych zadań gospodarczych konieczny jest odpowiedni klimat społeczny. Chodzi o to, aby nie miały miejsca takie postawy ludzi, które sprowadzają się do krytykowania jakości produkcji u innych, złego wywiązywania się z obowiązków zawodowych innych, przy całkowitej tolerancji w stosunku do siebie.

Chodzi o to, aby występujące w ostatnich miesiącach kłopoty i trudności w zaopatrzeniu nie przesłaniały rzeczywistego dorobku narodu, aby kształtować w społeczeństwie odporność na trudności, zdyscyplinowanie, aby wszędzie i w każdej sytuacji w zakładzie pracy i w domu, w sklepie i w poціągu, wśród współtowarzyszy i współmieszkańców wykazywać postawę wyrażającą się w spokojnym zachowaniu, w cierpliwym wyjaśnianiu sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, w uzasadnianiu polityki państwa, przeciwstawianiu się demagogii.

W tej dziedzinie — nie potrzeba tego udowadniać — specjalna rola przypada nauczycielom, wychowawcom, działaczom oświatowym. Pamiętajmy przy tym, że wartość człowieka sprawdzają w trudnych sytuacjach.

Z apelem do nauczycieli zwrócił się także na V Plenum KC PZPR, towarzyszy Edward Gierek: „Szczególnie doniosła jest rola wychowawców młodzieży akademickiej. Mają oni w naszym kraju wysoką pozycję. W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla szkolnictwa wyższego, dużo zostało też zrobione w samym szkolnictwie wyższym. Liczymy na to, że nauczyciele akademicki — a także wszyscy polscy nauczyciele — wychowywać będą młodzież w duchu obywatelskiej odpowiedzialności, w duchu patriotycznych i socjalistycznych ideałów”.

Apeł ten znajdzie na pewno w środowisku nauczycielskim żywy odzew, a odpowiedzią na wezwanie I sekretarza będzie sumienne wypełnianie przez cały stan nauczycielski zawodowych i obywatelskich obowiązków.

W Zarządzie Głównym ZNP

29 listopada bieżącego roku na posiedzeniu Sekretariatu Zarządu Głównego ZNP przyjęto wytyczne w sprawie powoływania i organizacji sekcji zawodowych i komisji problemowych rad zakładowych ZNP oraz załatwiono sprawy bieżące.

30 listopada bieżącego roku odbyło się w Zarządzie Głównym ZNP zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR. Referat zagażający dyskusję na temat politycznych i ideowych obowiązków członka partii wygłosił I sekretarz POP — tow. Stanisław Grześniak.

W ożywionej dyskusji, w której wypowiedziało się 12 towarzyszy, nawiązywano do aktualnych problemów społeczno-gospodarczych kraju i wynikających z nich zadań i odpowiedzialności politycznej członków partii. Wiele uwagi poświęcono sprawie realizacji programu działania ZNP w nowej kadencji oraz do-

skonalenia funkcjonowania Biura Zarządu Głównego ZNP. W zakresie pracy wewnątrzpartyjnej zgłoszono propozycje dalszej aktywizacji ideowo-politycznej członków Podstawowej Organizacji Partyjnej.

29 listopada bieżącego roku odbyło się posiedzenie Prezydium Sekcji Szkolnictwa Ogólnokształcącego, które prowadził kol. Gabriel Rzyśko. Omówiono stan przygotowań do zebrania sprawozdawczo-wyborczego sekcji oraz przyjęto propozycje kierunków działania sekcji w nowej kadencji władz Związku. W posiedzeniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Pedagogicznego ZG ZNP, kol. Tadeusz Cipkowski.

15 listopada bieżącego roku odbyło się w Białej Podlaskiej spotkanie społecznego aktywu ochrony pracy ognisk i rad zakładowych ZNP z województwa białkopodlaskiego. Omawiano zadania w zakresie dalszej poprawy warunków pracy i nauki w placówkach oświatowo-wychowawczych. W naradzie uczestniczyli: wojewódzki inspektor pracy WRZZ w Białej Podlaskiej, inż. Stanisław Supel oraz inspektor pracy ZNP w Lublinie, inż. Jan Ruchaj, a także inspektor pracy w ZG ZNP, kol. mgr Tadeusz Skrzyński.

25 listopada bieżącego roku zainaugurowano w Siedlcach nowy rok pracy ideowo-wychowawczej w środowisku nauczycieli. Na

spotkaniu liczącego zgromadzonego aktywu związkowego przedyskutowano zadania Związku po XII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP oraz omówiono główne problemy dotyczące skuteczniejszej pracy wychowawczej z młodzieżą, a także wytyczne dotyczące organizacji konferencji teoretyczno-pedagogicznych ZNP.

18 listopada bieżącego roku zostało przeprowadzone szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy dla dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych z województwa białkopodlaskiego. Omawiano zadania dyrektorów szkół i nauczycieli w zakresie dalszego ulepszania stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, a także odpowiedzialność prawną za naruszanie przepisów prawa pracy oraz postępowania wypadkowego.

Zajęcia merytoryczne prowadził kol. mgr Tadeusz Skrzyński inspektor pracy w ZG ZNP, zaś uczestniczył w szkoleniu wicekurator oświaty i wychowania woj. białkopodlaskiego, kol. Eugeniusz Wiński.

29 listopada bieżącego roku odbyło się posiedzenie Prezydium Sekcji Bibliotekarskiej ZG ZNP, które prowadziła przewodnicząca sekcji, kol. mgr Jadwiga Tatjevska. Wysłuchano obszerniej informacji o udziale członków prezydium sekcji w bieżących pracach Zarządu Głównego ZNP. Ministerstwa Oświaty i Wychowania

oraz Państwowej Rady Bibliotecznej w okresie od czerwca do listopada bieżącego roku. Przyjęto wytyczne do planu pracy Sekcji Bibliotekarskiej ZG ZNP na rok 1977. Zapoznano się z informacją o przebiegu sympozjum bibliotek pedagogicznych, które odbyło się w październiku bieżącego roku w Zielonej Górze. Omówiono również sprawy organizacyjne, w tym dotyczące stanu przygotowań do zebrania sprawozdawczo-wyborczego sekcji. W posiedzeniu uczestniczył dyrektor do Spraw Biblioteki i Wydawnictw ZG ZNP, kol. Stefan Radomski.

W dniach 13 i 14 listopada bieżącego roku odbył się w Nisku w Domu Nauczyciela ZNP XII Mecz Szachowy pomiędzy reprezentacją ludowego Wojska Polskiego i Zarządu Głównego ZNP. W imprezie wziął udział sekretarz ZG ZNP, kol. Tadeusz Suberlak.

Pierwsza w bieżącej kadencji Zarządu Sekcji Nauki ZNP konferencja na temat „Metodyka i dydaktyka nauczania języka łacińskiego na lektoratach w szkolnictwie wyższym” odbyła się 8-9 listopada bieżącego roku w Krakowie. Celem konferencji było zarówno naukowe, jak i dydaktyczno-zawodowe podnoszenie kwalifikacji lektorów, w szczególności młodej kadry. Metodyczną pomoc zapewniła Katedra Filologii Klasycznej Uniwersytetu

Jagiellońskiego, a także Komisja Pracowników Studiów Języków Obcych Sekcji Nauki ZNP i Komisja Lektorów Okręgowej Sekcji Nauki ZNP w Krakowie.

11 listopada bieżącego roku odbyło się posiedzenie Zespołu Warunków Pracy i Życia Sekcji Nauki ZNP, które prowadził kol. doc. Wiesław Jasiobędzki. Zostały powołane grupy robocze do spraw: uposażenia, mieszkań, warunków pracy, ochrony zdrowia, czasów i rekreacji oraz żywienia zbiorowego. Przygotowano ramowy plan pracy na rok 1977 oraz omówiono sprawy bieżące dotyczące opinii o projektach zarządzeń MNSzWiT i ministra pracy, płacy i spraw socjalnych. Przewodniczącym zespołu został wybrany kol. doc. Jerzy Niewodniczański, członek Prezydium ZG ZNP i Plenum Zarządu Sekcji Nauki ZNP.

25 listopada bieżącego roku rozpoczęło się w Łańcucie 3-dniowe ogólnopolskie seminarium z udziałem dyrektorów i instruktorów filii OUPIS ZNP. Seminarium poświęcono ocenie realizacji programu udziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w „Przeglądzie Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy” zwłaszcza w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej i turystyczno-sportowej oraz wytyczeniu zadań dla ogniw związkowych na okres bieżącej kadencji.

Z prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania

Wyróżniającymi się przedstawicielami kadry i uczestnikami szkolnych wakacyjnych hufców pracy spotkał się 27 listopada br. minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski.

W czasie spotkania wręczono puchary, nagrody i dyplomy zwycięzcom współzawodnictwa między szkolnymi OHP. W grupie hufców z liceów ogólnokształcących — I miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące w Zamościu, otrzymując Puchar Ministra Oświaty i Wychowania.

W grupie szkół specjalistycznych zwycięzcami zostali uczniowie z Technikum Mechaniczno-Energetycznego w Szczecinie.

Za najlepiej realizowany program HSPS, w ramach działalności OHP, Liceum Ogólnokształcące z Tczewa otrzymało Puchar Naczelnika ZHP.

Puchar Komendanta Głównego OHP zdobyło Liceum Ogólnokształcące z Łowicza za najwyższe wyniki ekonomiczne.

We współzawodnictwie między zgrupowaniami OHP laureatem zostało zgrupowanie w Biskupiej Górze, zorganizowane przez Wojewódzką Komendę OHP w Gdańsku.

Najlepszym nauczycielem-komendantem szkolnych OHP wręczono nagrody ministra oświaty i wychowania.

W uznaniu długoletniej działalności społecznej w szkolnych OHP — minister oświaty i wychowania odznaczył Medalem Komisji Edukacji Narodowej nauczycieli: Sybille Szukiewicz z Technikum Mechanicznego z Elbląga i Stanisława Wójcika z KW OHP z Krakowa.

W uroczystości wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Czesław Banach, przewodniczący Społecznej Rady OHP — prof. Michał Godlewski, komendant główny OHP — Władysław Miśkow, zastępczyni naczelnika ZHP — Blandyna Kuchczyńska.

Osiągnięte wyniki w dziedzinie oświaty, a zwłaszcza kształcenia zawodowego i ustawicznego oraz pogłębiające się związki współdziałania ruchu zawodowego z całym systemem oświaty i wychowania stworzyły dobrą podstawę do realizacji zadań w nadchodzącym okresie.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania szczególnie wysoko ocenia pomoc związków zawodowych i korzystny klimat wytworzony przez nie na rzecz oświaty dorosłych.

Z okazji VIII Kongresu Związków Zawodowych, w uznaniu zasług, minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski odznaczył szczególnie zasłużonych dla oświaty działaczy Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

W czasie uroczystego spotkania w MOiW Medale KEN otrzymali: sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski i zastępca kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Prasy CRZZ — Leon Jerzy Grabowski oraz działacze związkowi: Zofia Bazanowska-Waroch, Waldemar Dudek, Janina Gajewska, Józef Grzyb, Józef Hajduk, Leokadia Karmowska, Zygmunt Koczorowski, Marian Koliński, Ma-

ria Kołbasiuk, Jerzy Kozil, Edward Ługowski, Henryk Magdziarz, Jerzy Męczyński, Stanisław Orłowski, Wanda Poleska, Adam Rybakiewicz, Benedykt Sybilski, Tadeusz Skorupski, Włodzimierz Stawiński, Kazimierz Wasiaś, Maria Wojciechowska, Czesław Zieliński, Jan Żabicki.

W spotkaniu uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Czesław Banach.

Ponadto z okazji VIII Kongresu Związków Zawodowych Ministerstwo Oświaty i Wychowania przygotowało wydawnictwo pt. „Kształcenie ustawiczne — osiągnięcia i zadania 1972—80”. Publikacja ta pozwoli zapoznać się delegatom na kongres z najważniejszymi przemianami, zachodzącymi w naszym systemie oświaty i wychowania. Wydawnictwo to, ukazując osiągnięcia w zakresie kształcenia i doskonalenia kadr dla gospodarki narodowej — daje obraz wysiłków i dokonań resortu oraz innych organizatorów i współorganizatorów pracy oświatowo-wychowawczej, a zwłaszcza nauczycieli i wykładowców — członków ZNP i innych branżowych związków.

Decyzją kierownictwa Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dniem 1 grudnia br. nastąpiło połączenie dwóch departamentów: Kształcenia Specjalnego oraz Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Młodzieży.

Obejmuje nazwa połączonego departamentu, którego pracami kieruje mgr Leszek Gomółka, brzmie: Departament Kształcenia Specjalnego, Profilaktyki i Resocjalizacji (KSR).

W ramach konkursu na prace magisterskie i dyplomowe ogłoszonego przez dwutygodnik „Rada Narodowa — Gospodarka — Administracja”, wpłynęła do

jury konkursu praca maturalna uczennicy Aleksandry Lukowskiej z V Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie pt. „Wpływ nowej struktury rad narodowych na sprawniejsze funkcjonowanie organów administracji”. Praca ta nie mieściła się w warunkach konkursu, jednakże ze względu na jej wysoki poziom oraz właściwe przedstawienie problemu — przewodniczący jury konkursu — szef Urzędu Rady Ministrów — minister Janusz Wieczorek przyznał uczennicy A. Lukowskiej nagrodę specjalną, a na ręce dyrektora V LO w Szczecinie przesłał gratulacje dla całego zespołu.

Trwa w całym kraju akcja zbiórki złomu. Pierwszy jej etap został ogłoszony na 29 listopada — 12 grudnia br. (II etap zostanie przeprowadzony w dniach 26 marca — 9 kwietnia 1977 r.).

W akcji tej, tak potrzebnej dla gospodarki kraju, nie może zabraknąć młodzieży szkolnej. Dlatego zaleca się zapewnienie udziału młodzieży oraz organizacji ideowo-wychowawczych i społecznych, działających na terenie szkoły, w powszechnej zbiórce złomu, ograniczając zakres zbiórki do gospodarstw domowych. Zbiórki należy przeprowadzić pod nadzorem nauczycieli. Kwoty uzyskane ze sprzedaży złomu mogą być przeznaczane na zakup sprzętu sportowego, urządzenie zimowisk, obozów itp.

Udział uczniów w tej pracy powinien być uznawany jako wykonywanie przez nich obowiązku pracy fizycznej społecznie użytecznej, określonej w planie dydaktyczno-wychowawczym szkoły. Na lekcjach wychowawczych, wychowania obywatelskiego, apelach i innych zajęciach wychowawczych omówić należy cele akcji, wskazując m. in. na znaczenie

zbiórki złomu dla gospodarki narodowej. Niezwykle istotne jest zabezpieczenie organizacyjne i zagwarantowanie pełnego bezpieczeństwa uczniom zgodnie z wymogami przepisów bhp.

W zbiórce złomu powinna uczestniczyć młodzież od klasy VII szkoły podstawowej.

W listopadzie br. Pałac Młodzieży w Tarnowie obchodził jubileusz 25-lecia istnienia. Głównym akcentem uroczystości było wręczenie nagrody Komisji Edukacji Narodowej za upowszechnienie różnorodnej działalności w zakresie wychowania technicznego i sportu.

Nagrodę KEN wręczył — w czasie uroczystości jubileuszowych — dyrektor generalny MOiW, Stanisław Bohdanowicz. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta Tarnowa oraz przedstawiciele MOiW.

Wyróżniono również wieloletnich pracowników Pałacu Młodzieży odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Edward Chmielewski — wieloletni nauczyciel, instruktor Pałacu Młodzieży.

Ponadto minister oświaty i wychowania przyznał Medale Komisji Edukacji Narodowej Franciszkowi Pulitowi — wieloletniemu wicedyrektorowi PM oraz Stanisławowi Majorkowi — nauczycielowi-instruktorowi i trenerowi kadry narodowej piłki ręcznej.

Społeczeństwo miasta Tarnowa zaproszono na pokaz dorobku artystycznego dzieci i młodzieży pałacu tarnowskiego.

Z prac Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

Po raz trzeci w bieżącym roku placówki podległe MNSzWiT uczestniczą w konkursie „Stać nas na lepiej i więcej”. Głównym celem konkursu jest doskonalenie jakości produkcji i pracy, pobudzenie inwencji twórczej załóg oraz trwalsze zespolenie działań ludzi nauki i praktyki na rzecz rozwiązywania problemów z dziedziny organizacji pracy, nowoczesnych technologii i konstrukcji, których wdrożenie i zastosowanie przyniesie gospodarce narodowej dodatkowe wielostronne korzyści ekonomiczne i społeczne. W ubiegłorocznej edycji konkursu, w centralnych eliminacjach zostały wyróżnione na-

stępujące opracowania wykonane w szkołach wyższych:

— opracowanie nowoczesnej technologii i wykonanie dwóch automatów do zagrzewania rdzeni głowic magnetycznych do magnetofonów — zespół pod kier. prof. H. Treberta z Politechniki Warszawskiej,

— opracowanie i zastosowanie rozwiązania dotyczącego chemicznego usuwania skamieniałych osadów z kamionkowych rur kanalizacyjnych — zespół pod kier. doc. Krzysztofa Korzeniowskiego z WSP w Słupsku,

— opracowanie nowoczesnej konstrukcji turbiny wiertarki dentystrycznej — zespół pod kier. doc. dr. hab. inż. J. Krysińskiego z Politechniki Łódzkiej,

— opracowanie układu uproszczonego zabezpieczenia sieci od zwarć doziemnych — oprac. dr. hab. inż. T. Łobos i doc. dr. hab. inż. H. Markiewicz z Politechniki Wrocławskiej,

— opracowanie rozwiązania dotyczącego ochrony zbiorników wód powierzchniowych przed nadmiernym użyciem i ich odżyźnianie — oprac. dr. hab. Iwo Wojciechowski z Akademii Rolniczej w Lublinie.

— zastosowanie prądnic wałowych na statkach PZM w celu oszczędności paliw i surowców — zespół pod kier. doc. Ryszarda Białka z Politechniki Szczecińskiej.

W roku bieżącym wiele przedsięwzięć zgłoszonych w konkursie realizowanych będzie przez zakłady pracy wspólnie z pracownikami naukowymi i naukowo-dydaktycznymi szkół wyższych podległych MNSzWiT.

I tak zespoły pracowników naukowych z Politechniki Śląskiej oraz Huty „1 Maja” zobowiązały się wdrożyć nową technologię wytapiania stali na obrotach do zestawów kolejowych. Realizacja tego tematu przyniesie oszczędności stali wartości 8 mln zł i znaczną poprawę warunków bhp. Naukowcy z Politechniki Poznańskiej wspólnie z Przedsiębiorstwem „POSTEOR” we Wrocławiu zgłosili wdrożenie do praktyki wyników badań przeprowadzonych nad przedłużeniem czasu eksploatacji olejów w cięgnach rolniczych. Jest to temat o doniosłym znaczeniu dla gospodarki surowcowej i może przynieść w skali roku kilkusetmillionowe oszczędności. Z dokonanego wstęp-

nie podsumowania wynika, że do zarządów głównych wpłynęło 3871 zgłoszeń konkursowych, tj. o 1255 więcej aniżeli w 1975 r. Spośród jednostek podległych MNSzWiT najwięcej tematów zgłosiło Politechnika Łódzka, Politechnika Poznańska, Akademia Rolnicza w Lublinie oraz „POSTEOR”.

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Państwowy Komitet Nauki i Techniki ZSRR ustaliły program „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki”, które zostaną zorganizowane w Polsce w kwietniu 1977 roku. W roku tym, przypada 30 rocznica podpisania Umowy o Współpracy Naukowo-Technicznej pomiędzy PRL i ZSRR (5.III.1947 r.) Jak informuje Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczy podsekretarz stanu w MNSzWiT, mgr Mieczysław Kazimierzuk główne przedsięwzięcia i imprezy w okresie „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” to: wystawy eksponujące osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej w Warszawie (PKiN) i Katowicach (OPT), w ramach których przewidziane są tzw. dni branżowe (poświęcone m. in. badaniom kosmosu, ochronie zdro-

wia i środowiska, budownictwu, przemysłowi chemicznemu i węglowemu); odczyty i spotkania — w ważniejszych polskich ośrodkach nauki i techniki — radzieckich uczonych i specjalistów nt. osiągnięć nauki i techniki w ZSRR; pokazy (ponad 100) radzieckich filmów naukowo-technicznych w różnych miastach Polski. Niezależnie od działu wystawy (w Warszawie) poświęconego badaniom kosmosu i „Dnia Kosmonautyki Radzieckiej” przewidziana jest w Warszawie w kwietniu i maju ekspozycja pn. „Badania Kosmosu”. „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” pozwolą na szersze i głębsze poznanie przez nasze społeczeństwo osiągnięć radzieckich w tych dziedzinach.

W dniach 30 listopada i 1 grudnia br. Departament Współpracy z Zagranicą MNSzWiT przeprowadził spotkanie z grupą 90 osób skierowanych na 3-letnie studia doktoranckie do ZSRR (głównie Moskwy — 53 osoby i Leningradu — 21 osób). Wśród wyjeżdżających najlicniejszą grupę stanowili doktoranci z polskiej uczelni technicznych oraz uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych.

Młodzię odbiorcą i współtwórcą kultury — tak właśnie określono temat, nad którym debatowała w ostatnich dniach listopada Rada do Spraw Wychowania.

A więc problem związany bezpośrednio z rozwojem wszechstronnej osobowości, z jakością — intelektualną i emocjonalną — życia.

Boć przecież — jak podkreśla w swych pracach prof. Bogdan Suchodolski, a co przypomniano w materiałach przygotowanych na to spotkanie — w krajach socjalistycznych „kultura staje się dla ludzi podreżnikiem życia, zespołem tych wartości, z powodu których życie rzeczywiście jest cenne, interesujące, ma swój urok i swoją wartość”.

I w tym właśnie kontekście musimy patrzeć na edukację przez sztukę i dla sztuki. W tym kontekście sprawa aktywnego uczestnictwa w kulturze czternasto- i szesnastoletków nabiera szczególnej wagi i znaczenia.

Wiąże się ona przy tym bardzo blisko z problematyką VII Plenum Komitetu Centralnego partii, z którego wynikają określone zadania i w tej dziedzinie.

Właśnie na listopadowym plenarnym posiedzeniu Rady do Spraw Wychowania zastanawiano się, jak urzeczywistnić postanowienia VII Plenum, co i jak robić, by coraz bardziej zbliżyć młodzież do sztuki, rozbudzać jej różnorodne potrzeby kulturalne — i by wynikały z tego pożądane rezultaty wychowawcze.

Sprawą — być może — najważniejszą jest powszechne zrozumienie, iż bez aktywnego uczestnictwa w kulturze, bez czerpania z jej nieograniczonego i bardzo różnorodnego bogactwa nie da się po prostu zrealizować nadrzędnego zadania pedagogiki socjalistycznej, jakim jest kształtowanie wszechstronnie rozwiniętej osobowości.

Stąd też niezwykle istotną kwestią jest to, by szkoła — która powinna przecież odegrać szczególną rolę w tym względzie — uznała wartości kulturalne za równorzędne z intelektualnymi.

Stąd potrzeba bliższego określenia modelu absolutna naszych szkół — właśnie pod kątem przygotowania go do aktywnego uczestnictwa w kulturze. Zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Czesław Banach, który między innymi podniósł ten problem, zwrócił uwagę na fakt, że o ile sprecyzowano na ogół dokładnie, z jaką wiedzą z poszczególnych dyscyplin młodzi ludzie powinni opuszczać szkoły, to w zasadzie zupełnie nie wiemy, w jakie wartości mają być wyposażeni, czym — w sensie konsumenta kultury — powinni być.

I w tym szerokim kontekście ogromnej wagi nabierają wszelkie inicjatywy, które służą owemu zbliżaniu młodych do sztuki, przygotowują ich do aktywnego uczestnictwa w różnorodnych formach i odmianach kultury.

Takie jak Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej, jak Koszalińskie Międzynarodowe Spotkania Filmowe „Młodzi i film”, jak przybierający coraz bogatszą i ciekawszą formę Tydzień Kultury Młodzieży Szkolnej.

Takie jak owe unikalne muzea — szkolne Izby Pamięci Narodowej.

Takie, jak Biennale Sztuki dla Dziecka, odbywające się właśnie w Poznaniu.

No i oczywiście, najcenniejsze inicjatywy lokalne. Właśnie przede wszystkim doświadczenia województwa poznańskiego.

To nie przypadek, że Rada do Spraw Wychowania poświęcona wychowaniu przez sztukę, obradowała właśnie tutaj. To przecież w Poznaniu odbywały się co dwa lata, wspomniane już, Biennale Sztuki dla Dziecka. To przecież Poznań dorobił się w ciągu ostatnich lat niemal całego — i to imponującego — systemu zbliżania młodych do sztuki.

Więc głośny już w kraju ruch miłośników muzyki — Pro Sinfonika i miłośników teatru — „Proscenium”. Dużo młodsze, ale pomysłane niezwykle interesująco, kluby Pro Libris i X Muzy, unikalne Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauki...

Właśnie dlatego ostatnie spotkanie Rady do Spraw Wychowania, w którym uczestniczyli także kuratorzy oświaty i wychowania oraz dyrektorzy wydziałów kultury ze wszystkich województw, odbyło się w Poznaniu, by — jak to podkreślił mocno przewodniczący rady, minister Jerzy Kuberski — wszyscy jego uczestnicy mogli się na miejscu zaznajomić z tymi interesującymi inicjatywami.

Owe wszystkie niezwykle pomysłowe kluby i stowarzyszenia oglądaliśmy „w akcji”, w codziennym działaniu. Składaliśmy wizyty w szkołach, domach kultu-

ry, teatrach. Ponieważ jednak to, co mogliśmy ujrzeć na własne oczy, stanowi tylko małą część — początek poczyniła poszczególnych klubów, przeto zamiast sprawozdania z wizyt (odbywały się one zresztą w jednym czasie i każdy uczestnik mógł poznać w zasadzie tylko jeden określony klub), garść informacji, ujmujących syntetycznie prace tych arcyciekawych klubów i stowarzyszeń.

POZNAŃSCY MIŁOŚNIICY SZTUKI I PRZYJACIELE NAUKI

Pro Sinfonika, która skupia obecnie około 9 tys. dzieci i młodzieży, powstała w 1968 roku przy Poznańskiej Filharmonii; jednocześnie ona miłośników muzyki nie tylko w województwa poznańskiego — choć, rzecz jasna, z niego przede wszystkim — ale także: leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego i zielonogórskiego.

MŁODZIEŻ I SZTUKA

Pro arte...

HENRYKA WITALEWSKA

Uczestnikami tego ruchu są dzieci i młodzież od 3 do 25 roku życia. Program jego adresowany jest do trzech grup: dzieci w wieku przedszkolnym (czyli „Kolorowe Nutki”), uczniów szkół podstawowych (Kola Młodych Melomanów) oraz młodzieży szkół średnich i młodzieży pracującej (Kluby Pro Sinfoniki).

Zasadniczym zadaniem Pro Sinfoniki będącej — podkreślamy to mocno: — dobrowolnym stowarzyszeniem młodzieży — jest rozwój kultury muzycznej dziecięcej i szesnastoletków. W koncertach i spotkaniach, organizowanych w ramach tego ruchu, biorą udział między innymi artyści tej miary, co Witold Lutosławski, Tadeusz Baird, czy Krzysztof Penderecki. Bowiąm żelazną regułą, na której się opiera system dydaktyczny Pro Sinfoniki, jest właśnie prezentowanie muzyki — w miarę możliwości — w najwybitniejszym wykonaniu.

Program muzyczny realizowany poprzez ten oryginalny ruch miłośnictwa Polihymni stanowi odrębny system dydaktyczny uwzględniający zarówno prezentację muzyki klasycznej, jak i współczesnej, rozwój podstawowych form muzyki europejskiej i światowej, jej instrumentarium i rodzaje interpretacji.

Pro Sinfonika, obejmująca swym zasięgiem także młodzieżowe zespoły artystyczne — stanowi niezwykle atrakcyjne uzupełnienie i wzbogacenie programu szkolnego w zakresie wychowania muzycznego.

I jeszcze inna rzecz godna tu uwagi. Niezależnie od Pro Sinfoniki, Poznańska Filharmonia prowadzi również inne formy upowszechniania muzyki wśród nastolatków, a przede wszystkim specjalny cykl koncertów dla zbiorczych szkół gminnych. Na przykład w maju bieżącego roku na „Nadzwyczajnym Koncercie Symfonicznym dla Młodzieży Zbiorczych Szkół Gminnych” wystąpił Krystian Zimerman.

Ruch „Proscenium” zorganizowany został — najpierw w Gnieź-

nie przy Teatrze im. Aleksandra Fredry, a od czterech lat kontynuowany jest przy Teatrze Nowym w Poznaniu. Zadaniem jego jest przygotowanie młodzieży, do świadomego i krytycznego odbioru dzieła sztuki teatralnej, a także — jak to formułują organizatorzy — kształtowanie człowieka wrażliwego na piękno, zdolnego do prowadzenia polemik nie tylko na tematy teatru współczesnego, ale również wokół trudnych problemów moralnych czy politycznych.

W tak rozumianym odkrywaniu tajemnic sztuki teatru poważną rolę spełniało, przeznaczone dla młodzieży szkół ponadpodstawowych Gnieźna, „Studium wiedzy o teatrze”, w programie którego znalazły się określone cykle tematyczne. Później doświadczenia gnieźnieńskie wzbogacił Teatr Nowy w Poznaniu, który wprowadził do swolich comiesięcznych spotkań z młodzieżą skupioną w „Proscenium” — specjalnie przygotowane przez aktorów programy (na przykład prezentujące w kilku różnych interpretacjach tę samą scenę).

Naturalnie, celem jego jest kształtowanie i rozwijanie kultury filmowej wśród młodych. Ale przecież nie o to tylko chodzi — Kluby X Muzy wykorzystują bowiem film głównie jako punkt wyjścia do dyskusji o sensie życia, o ważnych problemach politycznych i społecznych współczesnego świata.

Formy pracy? Różnego typu pokazy i spotkania, ale i tzw. imprezy galowe, o szczególnie uroczystym charakterze. Zresztą najlepszych form pracy ciągle się tu jeszcze szuka, ruch ten zdobywa przecież dopiero pierwsze doświadczenia.

I szczególnie interesujący, nieco innego typu ruch: Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Zostało ono powołane do życia z inicjatywy Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR pismem kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego — w

lacy studenckich kół naukowych i przyspieszać start naukowy wybitnie uzdolnionych uczniów; organizować system powiązań między szkołami ponadpodstawowymi a uczelniami wyższymi, instytutami i towarzystwami naukowymi.

Podstawowymi ogniwami towarzystwa są sekcje specjalistyczne, a więc: nauk społecznych, pedagogiki, języka polskiego i literatury, historii i kultury materialnej, matematyki, fizyki, chemii, biologii i nauki o człowieku, geografii i ochrony środowiska, automatyki, elektrotechniki, budowy maszyn...

Formy pracy są różne: wykłady i seminaria prowadzone przez pracowników wyższych uczelni, bądź nauczycieli szkół średnich, ćwiczenia i zajęcia laboratoryjne, w zespołach, sesje popularyzatorskie, wycieczki i obozy naukowe.

Najciekawsze i najbardziej wartościowe prace członków są publikowane w informatorach Towarzystwa, dla najlepszych wprowadzono także nagrody kuratora „Młode Talenty”.

KAŻDY MOŻE DLA NIEJ COS UCZYNIĆ...

Tak więc Poznań zaprezentował bardzo interesującą propozycję. Oczywiście, propozycję nie do przeniesienia wprost, ale mogącą zainspirować, zrodzić w innych środowiskach podobne — choć, rzecz jasna, zakreślono na miarę konkretnych potrzeb i możliwości inicjatywy.

Poznań dowiódł, jak wiele można działać w zakresie zbliżania młodych do sztuki wówczas, gdy władze kulturalne ściśle współpracują z oświatowymi. Gdy problemem edukacji kulturalnej za interesowany jest żywo Komitet Wojewódzki partii, cały Urząd Wojewódzki, różne organizacje społeczne, zwłaszcza zaś młodzieżowe, no i, oczywiście, liczne instytucje kulturalne.

Właśnie w relacjonowanych obradach ustawicznie powracał ten problem — to znacząca kwestia integracji i współdziałania w dziedzinie szeroko rozumianej edukacji kulturalnej młodych.

— Nie można tu stawiać punktów granicznych, parkanów i płotów. Możemy i musimy robić to wspólnie. Bo właśnie kultura jest tą sferą działania, która w szczególny sposób łączy i zbliża, dla której każdy może coś uczynić — podkreślił między innymi mocno w swej wypowiedzi minister Jerzy Kuberski.

A do zrobienia jest tutaj bardzo wiele. Przede wszystkim musimy znać bliżej potrzeby w tym zakresie. Bo tak naprawdę, to ciągle nie wiemy, jak szeroko docieramy z różnymi dziedzinami sztuki i jak one są przyjmowane, jakie tereny pozostają nadal nie zagospodarowane. Konieczna jest zatem bliższa orientacja w tej sprawie. Potrzebne są dalsze badania, które by pokazały pełniej i dokładniej stosunek młodzieży — i to oczywiście nie tylko szkolnej — do sztuki i inne problemy związane z edukacją kulturalną. Niezbędne są liczne przedsięwzięcia natury merytorycznej i organizacyjnej.

Zespół pod przewodnictwem wiceministra kultury i sztuki — Tadeusza Kaczmarka opracuje pełny zestaw zadań w zakresie tworzenia warunków dla uczestnictwa w kulturze oraz wzorów spędzania czasu wolnego.

Tutaj zwrócę uwagę tylko na jedną kwestię — na rolę nauczyciela w zbliżaniu młodych do sztuki. „Bez kultury nauczyciela, nie będzie kultury ucznia” — mówiła jedna z dyskusantek. Więc, oczywiście, przede wszystkim należy inwestować w nauczyciela. Szczególnie dużo uwagi powinno się poświęcić nauczycielom pracującym. Ogromne pole do działania otwiera się tu zwłaszcza przed klubami nauczycielskimi, które w większym stopniu powinny zaznajamiać wychowawców z różnorodną problematyką sztuki współczesnej. W których nauczyciele powinni także częściej spotykać się z młodzieżą, by znać lepiej jej zainteresowania, upodobania i autentyczne potrzeby kulturalne.

Bo chodzi przecież o ochotnicze i rozmiłowane uczestnictwo najmłodszych i tych nieco starszych — w kulturze. Uczestnictwo, które przynosi zarazem wiele satysfakcji. O takie właśnie uczestnictwo młodych w kulturze musimy zabiegać, takiemu podporządkować gros poczyniń. Bo przecież tylko takie ma sens i wartość.

Właśnie przykład Poznania najlepiej tego dowodzi.

1972 roku; w rok później otrzymało imię Komisji Edukacji Narodowej.

Celem tego unikalnego towarzystwa jest — jak to formułuje jego statut — „tworzyć instytucjonalne ramy rozwijania zainteresowań naukowych wybitnie uzdolnionych uczniów szkół ponadpodstawowych (...); upowszechniać wśród członków i pozostałych uczniów szkół średnich idee olimpiad przedmiotowych i służyć im pomocą w zdobywaniu wiedzy i wykonywaniu zadań olimpijskich; przygotować dla uczelni wyższych dzia-

W posiedzeniu Rady do Spraw Wychowania, które odbyło się w dniach 24—25 listopada bieżącego roku w Poznaniu i na które zaproszono także kuratorów oświaty i wychowania oraz dyrektorów wydziałów kultury wszystkich województw, uczestniczyli: minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Czesław Banach, wiceminister kultury i sztuki — Tadeusz Kaczmarek, gospodarze województwa poznańskiego z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdanem Gawrońskim i wojewodą — Stanisławem Cozasiem.

W imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki referat — na temat tworzenia warunków do aktywnego udziału młodzieży w życiu kulturalnym, lepszego oddziaływania instytucji kulturalnych na młodzież oraz kształtowania wzorów spędzania czasu wolnego — wygłosił wiceminister, Tadeusz Kaczmarek; zaś w imieniu Ministerstwa Oświaty i Wychowania referat pt. „Kultura i sztuka w systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły” przedstawił dyrektor generalny — Stanisław Bohdanowicz. Ponadto o kulturotwórczej roli prasy, klubów Książki, Prasy, Ruch — mówił wiceprezes RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Bogusław Płaza, a doświadczeniami województwa poznańskiego w zakresie upowszechniania kultury i sztuki wśród młodzieży szkolnej — podzielił się wicewojewoda poznański, Romuald Zysnarski.



Chodzi przecież o rozmiłowane uczestnictwo młodych w kulturze...

Foto. Cz. Górski



6 grudnia

UCZESTNICTWO MŁODZIEŻY W KULTURZE

Przed kilku dniami odbyło się kolejne posiedzenie Rady do Spraw Wychowania. Było to bardzo interesujące spotkanie i na niezwykle ciekawy temat. Jeden z zespołów, działających w ramach rady przedstawił program wychowania dzieci i młodzieży przez kulturę i dla kultury. I to właśnie było przedmiotem naszej uwagi na posiedzeniu.

Obrady odbyły się w Poznaniu. Tutaj bowiem prowadzi się ogromnie ciekawą działalność na rzecz upowszechnienia kultury i uczestnictwa w niej młodego pokolenia. W Poznaniu jest grupa działaczy — nauczycieli, pracowników aparatu oświatowego, pracowników kultury. Jest tu szeroki aktywny społeczny, zaangażowany w ten właśnie rodzaj pracy. Aktywność rekrutująca się także spoza środowiska nauczycielskiego. Jednym z takich działaczy jest — na przykład — pan Alojzy Łuczak, dyrektor drukarni.

Działa w Poznaniu szeroki front ludzi, zrzeszonych w ruchu kulturalnym, ukierunkowanym na zbliżenie młodzieży do kultury i jej uczestnictwo w kulturze. A więc Pro Sinfonia — ruch zajmujący się problematyką muzyczną, Proscenium — ruch ukierunkowany na sztukę teatralną czy Pro Libris — ruch miłośników książki; w Poznaniu działa także młodzieżowe Towarzystwo Naukowe.

Młodzi ludzie, zrzeszeni w różnych sekcjach, zapoznają się z daną dziedziną sztuki, aby następnie uczestniczyć czynnie w jej upowszechnianiu; sami więc programują koncerty, przygotowują informacje dla publiczności, sami je wygłaszają. Słowem, uczestnicząc w odbiorze kultury, młodzież stara się zdobywać wiedzę z tego zakresu; jest to sprawa zasługująca na szczególne podkreślenie.

W poszczególnych szkołach istnieją odpowiednie zespoły, sekcje, nauczyciele są bardzo zaangażowani w tę uczniowską działalność. Słowem — jest to piękna i pożyteczna robota, dobrze służąca upowszechnianiu wiedzy o kulturze. Sądzę, że kiedy ukaże się wydawnictwo, zawierające poznane doświadczenia w tej dziedzinie spotka się ono z dużym zainteresowaniem.

Chciałbym ze swej strony pogratulować serdecznie przede wszystkim ludziom, którzy znaleźli czas i serce dla tej właśnie sprawy. Chciałbym także pogratulować samej młodzieży i życzyć jej dalszych sukcesów w tworzeniu wartości kulturalnych, w propagowaniu pięknej idei wychowania przez sztukę.

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić niektóre problemy dotyczące współpracy Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz wszystkich jednostek administracyjnych stopnia podstawowego z Oddziałem Zarządu Głównego oraz radami zakładowymi ZNP na terenie województwa łomżyńskiego.

Naszym wspólnym celem jest osiągnięcie coraz lepszych wyników w pracy dydaktycznej i wychowawczej na terenie nowo powstałego województwa łomżyńskiego. Główną uwagę koncentrujemy zatem na wielu istotnych zagadnieniach, wynikających z aktualnych zadań nakreślonych przez VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwał III i IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR z roku 1976 oraz na zagadnieniach zawartych w programach działania Ministerstwa Oświaty i Wychowania na lata 1976—1980 i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Warto szczególnie mocno podkreślić właściwie zapoczątkowaną i rozwijaną współpracę władz Kuratorium Oświaty i Wychowania z kierownictwem Oddziału Zarządu Głównego ZNP w Łomży. Dobrze rozwija się współdziałanie miejskich inspektorów oświaty i wychowania oraz gminnych dyrektorów szkół z podstawowymi ogniwami i radami zakładowymi ZNP.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku pomyślnie rozwiązywane są wszystkie kwestie dotyczące problemów oświaty i wychowania. Możemy do nich zaliczyć wspólne, intensywne działania na rzecz dalszej intensyfikacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, tj. poprawy jakości pracy z dziećmi i młodzieżą szkolną.

30 września bieżącego roku Kuratorium Oświaty i Wychowania, Oddział Zarządu Głównego ZNP oraz Komenda Chorągwi ZHP w Łomży zorganizowały wspólną konferencję z udziałem miejskich inspektorów oświaty i wychowania, gminnych dyrektorów szkół, prezesów rad zakładowych ZNP i komendantów gminnych związków drużyn ZHP. Celem tego spotkania było wspólne sreycyzowanie kierunków działania w zakresie dalszego upowszechniania i wdrażania przez szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze, ognia i rady zakładowe ZNP, drużyny i szczeple ZHP województwa łomżyńskiego — podstawowych treści III Plenum Komitetu Centralnego PZPR i ustaleń kolegium ministra oświaty i

NA PRZYKŁAD W ŁOMŻYŃSKIM

WSPÓLDZIAŁANIE WŁADZ OŚWIATOWYCH ZE ZWIĄZKIEM

wychowania w sprawie obywatelskiego, patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania dzieci i młodzieży.

W centrum uwagi naszego współdziałania znajduje się troska o uznanie i szacunek dla nauczycieli przebywających na zasłużonym odpoczynku, angażujących się nadal w rozwój socjalistycznej szkoły polskiej. Ich bohaterstwo, ofiarność, odwagę i poświęcenie w okresie okupacji hitlerowskiej w czasie II wojny światowej omówiliśmy wspólnie na I zjeździe byłych wychowanków i nauczycieli tajnego nauczania w Klukowie we wrześniu bieżącego roku, z udziałem przedstawicieli trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

By wielkość i męstwo okresu okupacji niemieckiej nie poszły w zapomnienie, w 13 szkołach województwa łomżyńskiego zorganizowaliśmy Izby Pamięci Narodowej, które informują młode pokolenie Polaków o bohaterstwie i poświęceniu w walce o wyzwolenie narodu i społeczne, o zwycięstwo władzy ludowej w naszym kraju.

Innymi wartymi podkreślenia przykładami współpracy władz oświatowych i związkowych naszego województwa są:

— wspólne działania zmierzające do przygotowania odpowiednich warunków oraz stopniowego wdrażania reformy systemu oświaty i wychowania w naszym województwie;

— tworzenie odpowiedniej bazy materialnej szkół i placówek oświatowo-wychowawczych pod kątem potrzeb 10-letniej średniej szkoły powszechnej, np. w zakresie budowy nowych obiektów szkolnych;

— dalsza poprawa warunków socjalno-bytowych pracowników oświaty, a w szczególności wa-

runków mieszkaniowych nauczycieli. Obecnie budujemy 11 domów nauczyciela o łącznej liczbie 126 mieszkań, zaś w latach 1976—1980 planuje się w każdym roku oddanie do użytku średnio po 5 domów nauczyciela.

Ponadto wspólnie zabiegamy o przydział, przyspieszenie i powiększony metraż mieszkań spółdzielczych dla nauczycieli oraz przekazujemy dla pedagogów mieszkaniowe kompleksy nowo wybudowanych gminnych szkół zbiorczych.

Na podkreślenie zasługuje ścisła współpraca administracji oświatowej z ogniwami i radami zakładowymi ZNP w zakresie innych spraw socjalno-bytowych. Dotyczy to w głównej mierze prawidłowego wykorzystania funduszu socjalnego, mieszkaniowego i przeznaczanego na pomoc i opiekę zdrowotną dla nauczycieli.

Wyżej wymienione zadania realizujemy wspólnie poprzez:

— właściwą organizację wypoczynku nauczycieli i ich rodzin;

— organizowanie czasu wolnego w klubach nauczycielskich;

— umożliwienie korzystania przez nauczycieli ze stołówek zbiorowego żywienia prowadzonego przez szkoły i internaty;

— organizowanie licznych imprez sportowych. Od kilku lat drużyna sportowa siatkarzy, składająca się wyłącznie z nauczycieli miasta Łomży i województwa, z powodzeniem reprezentuje Związek Nauczycielstwa Polskiego w różnych rozgrywkach sportowych. W tym roku drużyna ZNP zdobyła I miejsce w piłce siatkowej w województwie w rozgrywkach o puchar przewodniczącego WRZZ.

Nasze województwo zajęło dziesiąte miejsce kraju w sportach obrotowych, a Zespół Szkół Zawodowych uplasował się w pierwszej szóstce w kraju wśród

najlepszych szkół w zakresie rozwoju sportu szkolnego.

Problemy socjalno-bytowe nauczycieli naszego województwa są dwa razy w roku analizowane i oceniane przez Kolegium Kuratora Oświaty i Wychowania z udziałem kierownictwa Oddziału ZG ZNP w Łomży, zaś wypracowane wnioski są wspólnie wprowadzane w życie.

Wiele uwagi poświęcamy bieżącym problemom pracy w zakresie dalszego doskonalenia ideowo-pedagogicznego oraz samokształcenia nauczycieli. Szeroki jest na przykład udział pracowników nadzoru pedagogicznego w przygotowaniu i przeprowadzeniu rejonowych konferencji pedagogicznych. Wspólnie typujemy nauczycieli na różne formy dokształcania, w tym również na studia zaoczne w wyższych uczelniach. Obecnie w wyższych uczelniach studiuje 834 nauczycieli, tj. 23 proc. ogółu pedagogów naszego województwa. A dzieje się tak, mimo że nie mamy w województwie wyższej uczelni pedagogicznej.

Wspólne i zgodne są nasze działania w zakresie ruchu służbowego, a mianowicie:

— zatrudniania i przenoszenia nauczycieli;

— powoływania nauczycieli na stanowiska kierownicze;

— przyznawania dodatkowo specjalnych nagród pieniężnych, wyróżnień, typowania do odznaczeń itp.

Omówione wspólne działania zmierzają do tego, aby we wszystkich naszych placówkach oświatowo-wychowawczych pogłębiał się proces oddziaływania ideowo-wychowawczego na dzieci i młodzież, by umacniał się jednolity front oddziaływania wychowawczego i społecznego.

Nasza troska o szkołę i wychowanie jest również troską o nauczyciela. Pragniemy, aby w swojej coraz skuteczniejszej pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą znajdowali oni również źródło i inspirację do wzbogacania własnej osobowości, wszechstronnego rozwoju. Aby ich życie zawodowe, społeczne i osobiste stawało się coraz bardziej aktywne, twórcze i piękne. Cele te na bieżąco realizujemy w codziennej współpracy władz Kuratorium Oświaty i Wychowania z Oddziałem Zarządu Głównego ZNP województwa łomżyńskiego.

STANISŁAW DANISZEWSKI
kurator oświaty i wychowania

ŚREDNIE STUDIA ZAWODOWE — SZANSĄ DLA WSZYSTKICH

W dobie wprowadzania powszechnej dziesięcioletniej szkoły średniej konieczne jest stworzenie możliwości uzupełnienia wykształcenia licznej, bo ponad 5-milionowej rzeszy pracowników gospodarki społecznej, nie mających ukończonej szkoły średniej.

Powstające od dwóch lat w całym kraju Średnie Studia Zawodowe Zaoczne dają możliwość uzupełnienia średniego wykształcenia wielu ludziom, którzy z uwagi na wiek, obowiązki zawodowe i rodzinne nie mogliby w innym systemie kontynuować nauki.

We wrześniu 1974 roku zapada decyzja o utworzeniu przy Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Grójcu Średniego Studium Zawodowego Zaocznego o kierunku społeczno-prawnym. Zainteresowanie tą nową formą kształcenia dorosłych przekroczyło znacznie nasze oczekiwania. Mimo że zakładaliśmy utworzenie jednej klasy, konieczne było zorganizowanie dwóch bardzo licznych oddziałów, do których przyjęto łącznie 81 słuchaczy. Rekrutowali się oni spośród funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, pracowników terenowych rad narodowych, spółdzielczości wiejskiej, miejscowych zakładów pracy.

To zainteresowanie nie słabło z upływem czasu. Począwszy od lutego 1975 roku przyjęliśmy 93 osoby na semestr pierwszy, od września 1975 roku naukę w semestrze pierwszym rozpoczęło następnych 84 słuchaczy, a od no-

wego roku szkolnego 1976/77 — kolejne 40 osób.

Zainteresowanie to zawdzięczamy w dużym stopniu działalności Społecznego Komitetu Opiekuńczego Szkoły. Jego członkowie to przedstawiciele instytucji i zakładów pracy, z których rekrutują się słuchacze. Biorą oni na terenie swoich zakładów udział w akcji rekrutacyjnej do Średniego Studium Zawodowego Zaocznego. Ponadto pozostają w stałym kontakcie z dyrekcją studium i opiekunami poszczególnych oddziałów semestralnych, interesując się systematycznie wynikami w nauce i frekwencją swych pracowników.

Od początku sprawą ogromnie istotną było właściwe przygotowanie słuchaczy do samodzielnej pracy samokształceniowej i przekonywanie ich o możliwości prostotania wymaganiom programowym. Jak trudne to było zadanie — najlepiej może świadczyć fakt, że niektórzy słuchacze podejmowali naukę po ponad 20-letniej przerwie.

W tej sytuacji odpowiedzialne zadanie spoczywało na rekrutujących się spośród nauczycieli — opiekunach poszczególnych grup semestralnych. Bardzo ważne było dla nas emocjonalne powiązanie słuchaczy z kadrą wykładowców, wytworzenie odpowiedniego klimatu sprzyjającego adaptacji słuchaczy w nowym dla nich środowisku szkolnym.

Największe trudności czekały słuchaczy bezpośrednio rozpoczynających naukę na pierwszym semestrze. Mimo wielu wysiłków z

naszej strony, zbyt wiele osób zrezygnowało wówczas z nauki. Dla przykładu w semestrze pierwszym w okresie od września 1975 roku do lutego 1976 roku na ogólną liczbę 84 słuchaczy zrezygnowało aż 23. Na wszystkich semestrach w omawianym okresie sytuacja przedstawiała się o wiele lepiej. W semestrze drugim na 69 słuchaczy — 63 przystąpiło do egzaminów, w semestrze trzecim z ogólnej liczby 63 słuchaczy — 61 zdawało egzaminy.

Forma nauki w Średnich Studiach Zawodowych Zaocznych wymaga specyficznych metod działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Na pierwszych zajęciach, o charakterze konferencji instruktażowych, omawialiśmy ze słuchaczami metody samokształcenia, korzystania z podręczników i notatek, przygotowywania prac kontrolnych i powtarzania materiału do egzaminów. Słuchacze otrzymywali też plan konsultacji na cały semestr, terminarz i tematy pisemnych prac kontrolnych.

Współpraca z samorządem słuchaczy pozwalała na szybkie uchwycenie występujących trudności. Proste testy ortograficzne i gramatyczne wykazywały na przykład konieczność zorganizowania dodatkowych zajęć wyrównawczych z języka polskiego i rosyjskiego, a to przyczyniło się do znacznego podniesienia sprawności nauki.

Stale dążyliśmy też do znalezienia możliwie najlepszych metod prowadzenia zajęć konsultacyjnych. Zależało nam na tym, aby

możliwie najbardziej odbiegały one od tradycyjnego modelu „lekcji”.

Poziom nauczania w Studium nie odbiegał od efektów osiągniętych w pracy ze słuchaczami Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących. Interesujące różnice wystąpiły przy porównywaniu recepcji tekstów literackich przez słuchaczy obu tych typów szkół. W recepcji słuchaczy studium bardzo wyraźnie dochodzi do głosu wpływ doświadczenia życiowego i zawodowego oraz bardziej ugruntowanych przekonań społeczno-politycznych.

Oczywiście, dostrzegamy również trudności. Słuszny na przykład wydaje się postulat dotyczący opracowania podręczników do Średnich Studiów Zawodowych. Chodzi tu między innymi o podręczniki do takich przedmiotów, jak wybrane zagadnienia psychologii i pedagogiki, prawo, a także język rosyjski. Odczuwa się brak podręcznego informatora dla słuchaczy, omawiającego metody samokształcenia.

Dyrekcje i zespoły pedagogiczne Studium powinny w szerszym stopniu uwzględnić dodatkowe możliwości stosowania bodźców do podnoszenia wyników w nauce przez zwalanie prac egzaminów słuchaczy wyróżniających się aktywnością na zajęciach i poziomem wiedzy z poszczególnych przedmiotów oraz typowanie najlepszych do nagród przyznawanych przez zakłady pracy. Pozytywne wyniki, jakie na tym odcinku zanotowaliśmy, pozwalają uznać to ostatnie zadanie za całkowicie realne.

Wydać się również, iż szersza wymiana doświadczeń metodycznych pomiędzy nauczycielami zatrudnionymi w tym systemie kształcenia mogłaby przyczynić się do poprawy poziomu i stylu ich pracy.

BOHDAN CZACHAROWSKI
Grójec

29 listopada bieżącego było się pierwsze w nowej listopada bieżącego roku od kadencji posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego. Obok członków Prezydium w obradach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i oświatowych: zastępca kierownika Wydziału Nauki i Szawy, Zarząd Główny ZNP. W Oświaty KC PZPR — Czesław Banach, kierownik Wydziału Oświaty Naczelnego Komitetu ZSL — Ludwik Maceczek, zastępca kierownika Wydziału Społeczno-Ekonomicznego CK SD — Jerzy Gagucki, dyrektor Departamentu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Jacek Kondracki, dyrektor Departamentu Kadr i Spraw Socjalnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Wiesław Kulmiński.

Porządek obrad przewidywał omówienie spraw związanych z założeniami programowo-organizacyjnymi konferencji teoretyczno-pedagogicznych; informację o przygotowaniach ZNP do udziału w VIII Kongresie Związków Zawodowych; analizę turystycznej i sportowej działalności ZNP oraz sprawy bieżące.

Wprowadzenia do dyskusji nad pierwszym punktem obrad dokonał sekretarz ZG ZNP — Tadeusz Suberlak, który przypomniał, że w dniu 14 października bieżącego roku Ministerstwo Oświaty i Wychowania wraz z Zarządem Głównym ZNP wydały nowe wytyczne w sprawie zasad organizowania konferencji teoretyczno-pedagogicznych w środowisku nauczycieli i wychowawców. Treścią tych konferencji będą podstawowe zagadnienia polityki oświatowej, dorobku nauk pedagogicznych i społecznych, upowszechniania doświadczeń przodujących szkół i nauczycieli oraz problemy związane z wdrażaniem reformy systemu edukacji narodowej.

Szkolenie, podobnie jak w latach poprzednich, służyć będzie aktualizacji wiedzy, podnoszeniu poziomu ideowo-politycznego i kulturalnego nauczycieli, umacnianiu pozycji społecznej zawodu oraz rozwijaniu nowatorstwa pedagogicznego. Istotnym novum jest przede wszystkim to, że wytyczne stwarzają korzystne warunki do efektywnego organizowania szkolenia. Dni przeznaczone na konferencje, ustalane przez władze oświatowe pierwszej instancji i rady zakładowe, będą wolne od zajęć szkolnych, przy czym uczestnicy nie tracą prawa do wynagrodzenia podstawowego, a także za godziny ponadwymiarowe. Dokument ten określa również zasady finansowania działalności szkoleniowej z dotacji Ministerstwa Oświaty i Wychowania i zwrotu kosztów przejazdu z budżetu administracji terenowej.

Szkolenie jest formą obowiązkową dla wszystkich pracowników oświaty, nauczycieli, wychowawców oraz pracowników administracji oświatowej. Kierować nim będzie aktyw pedagogiczny przygotowany na kursach, seminariach i naradach szkoleniowych, wspomagany działalnością wydawniczą ZNP.

Jak już informowaliśmy w „Głosie” tematyka konferencji teoretyczno-pedagogicznych na bieżący rok szkolny została ustalona następująco: w pierwszym rzucie, przypadającym na okres listopad-grudzień, wyeksponowano dwa tematy: program działalności ZNP po XII Krajowym Zjeździe Delegatów oraz formy i metody edukacji obywatelskiej i ekonomicznej młodzieży w świetle programu partii. W drugim rzucie (lutyczkwiecień) przyjęto dwa warianty. Nauczyciele przedszkolni, szkół podstawowych, ogólnokształcących i placówek opie-

kuńczyczo-wychowawczych omawiać będą: zadania szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w świetle materiałów i postanowień Kongresu Pedagogicznego oraz treści, metody i formy pracy szkół środowiskowej. Nauczycieli szkół zawodowych i resortowych obowiązuje ten sam temat pierwszy, natomiast drugi dotyczy funkcji wychowawczych szkoły zawodowej, głównie zasadniczych szkół zawodowych, w których sprawom wychowania należy poświęcić więcej uwagi.

Przygotowując szkolenie należy jasno sprecyzować koncepcję tej szkoły i cel, do którego dążymy. W dyskusji sugerowano, iż temat ten, ze względu na swoją złożoność, powinien być przygotowywany wspólnie z resortem, trzeba skorzystać z pomocy autorów koncepcji szkoły środowiskowej. U jej podstaw leży założenie, iż w obecnej dobie zamykanie się w murach szkoły, odcinanie od środowiska jest z punktu widzenia celów wychowawczych niesłuszne.

Fizycznego i Turystyki — Mieczysław Puto. Turystyka i sport zajmują obecnie coraz więcej miejsca w programie pracy związkowej. Podstawową formą turystyki, rozwijaną na szczeblu rad zakładowych są jedno- lub kilkudniowe wycieczki organizowane głównie autokarami stanowiącymi własność ZNP, biur turystycznych i zakładów pracy.

W ostatnich latach obserwuje się starania o wzbogacenie programów wycieczek treściami mogaćymi dać uczestnikom pełniej-

szkolenia. Przy radach działa 360 ognisk TKKF, sekcje sportowe oraz ponad 1000 różnorodnych zespołów zrzeszających około 15 tys. członków ZNP. Inicjują one najczęściej zawody strzeleckie, rozgrywki tenisa stołowego i piłki siatkowej, mistrzostwa w pływaniu i szachach, organizują festyny sportowe rodzin nauczycielskich i wojskowych. Sport zyskał sobie w działalności ogniw związkowych należytą rangę. Trudno natomiast określić jego zasięg. Można jednak przyjąć, że we wszystkich imprezach inicjujących centralnie i planowanych przez rady zakładowe uczestniczy rocznie ponad 150 tys. członków Związku i ich rodzin.

Oceniając ogólnie dorobek ZNP w dziedzinie turystyki i sportu, kolega Mieczysław Puto stwierdził, że jest on niemały. Te dwie dziedziny działalności związkowej stanowią jeden z ważnych czynników wychowania, doskonalenia umiejętności zawodowych i podnoszenia stańa zdrowotności i integracji środowiska nauczycielskiego. Turystyka i sport nie mają jednak jesiące charakteru masowego. Nie wszystkie rady zakładowe, a nawet filie Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych wykazują zrozumienie dla tej sprawy, w niewystarczającym też stopniu włącza się do tej działalności administracja szkolna. Organizuje się często dość kosztowne wycieczki autokarowe do odległych regionów kraju, rzadziej propaguje bardziej dostępną „małą turystykę” oraz formy turystyki kwalifikowanej, mającej większe walory zdrowotne.

Kolega Mieczysław Puto przedstawił następnie do akceptacji kalendarz imprez na lata 1977—1980, który w dyskusji wzbogacono o nowe propozycje, mające głównie na celu umasowienie turystyki i sportu w szerokich kręgach nauczycieli i ich rodzin. Imprezy organizowane w ogniskach nie integrują szerszego środowiska, lepiej celowi temu służą różne formy działalności turystycznej i sportowej, rozwijane na szczeblu województwa i takie powinny być preferowane.

Niektóre imprezy, zarówno turystyczne, jak i sportowe weszły już na stałe do programu działania Związku, są to wypróbowane formy cieszące się uznaniem nauczycieli. Godne uwagi wyniki w tej dziedzinie osiąga szkolnictwo wyższe.

Wiele istniejących przy klubach nauczycielskich kół PTTK wykazuje sporą aktywność. Prezentacja stosowanych przez nie form działalności, na przykład w „Głosie Nauczycielskim”, mogłaby wpłynąć mobilizująco na pozostałe i zorientować nauczycieli, co się w tej dziedzinie robi.

Z działalnością sportową, turystyczną i kulturalną łączy się sprawa właściwego wykorzystania funduszu socjalnego. Bywa z tym różnie, nie wszędzie jeszcze najlepiej. Związek — wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania — zamierza przeprowadzić społeczną kontrolę wykorzystania funduszu socjalnego, aby podjąć odpowiednie kroki w celu poprawy sytuacji.

W ostatnim punkcie porządku obrad przyjęto projekt uchwały Prezydium ZG ZNP w sprawie stosowania Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników FWP, z dnia 31 grudnia 1974 roku — do pracowników zatrudnionych w domach czasów wypoczynkowych, profilaktycznych, sanatoriach i zakładach gospodarki pomocniczej nadzorowanych przez ZG ZNP. Omówiono także sprawy bieżące.

D.B.

PREZYDIUM ZG ZNP

Sekretarz ZG ZNP — Tadeusz Suberlak poinformował członków Prezydium, iż rozesłano w teren materiały zamieszczone między innymi w „Głosie Nauczycielskim”, odbyto naradę roboczą z pracownikami filii Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych, zobowiązując ich do kontynuowania własnych wydawnictw dotyczących tej tematyki. Szkolenie ma mieć bowiem charakter cią-

Podobnie rzecz ma się z tematem dotyczącym funkcji wychowawczych szkoły zawodowej. Tu nie wystarczy pokazać, jak nauczyciele rozwiązują te problemy, jakie mają trudności i osiągnięcia. W dyskusji proponowano, aby szkolenie prowadzić wspólnie z organizacją związkową zakładów pracy, z uwzględnieniem środowiska, które wywiera wpływ na kształtowanie sylwetki przysz-

szczy pogląd na przeobrażenia dokonujące się w wielu dziedzinach życia naszego kraju. Wyrazem tego jest zwiedzanie między innymi kluczowych zakładów przemysłowych, budownictwa mieszkaniowego, obiektów kulturalnych, oświatowych, sportowych i innych. Systematyczną działalność turystyczną rozwijają nauczycielskie koła PTTK, których ZNP posiada obecnie 320. Wiele tych



Klub Nauczycielski ZNP w Warszawie na Mokotowie dysponuje bogatą i dobrze wyposażoną czytelnią. Foto: Cz. Górski

gły i należy tak nim kierować, aby problemy będące przedmiotem dyskusji na konferencjach znajdowały się w ciągu całego roku w centrum zainteresowania nauczycieli. Konferencje te były zawsze i będą nadal wspierane przez instancje partyjne, które deklarują pomoc merytoryczną. W dyskusji podkreślano, że wybór tematów szkolenia został dokonany z myślą o tym, aby wzbogacić wiedzę nauczyciela i dostarczyć mu materiał do pracy z uczniem. Aby jednak konferencje te przyniosły konkretne korzyści, muszą być starannie przygotowywane. W pierwszym rzucie trzeba położyć szczególny nacisk na edukację obywatelską, wyjaśnić wiele trudnych spraw ekonomicznych, wiedza ta bowiem jest nauczycielom niezbędna w pracy wychowawczej w szkole.

Starannego przygotowania wymaga także temat drugiego rzutu konferencji dotyczący pracy szkół środowiskowej. Jest to temat trudny, wymaga więc dokładniejszych studiów przed szkoleniem; tym bardziej, że do istniejących koncepcji nie wszyscy nauczyciele odnoszą się z entuzjazmem.

go robotnika. W związku z tym postulowano, aby tej tematyce poświęcić więcej miejsca w miesięczniku „Szkola Zawodowa” jeszcze przed konferencją.

Pozostaje jeszcze sprawa terminów szkolenia ustalanych przez władze oświatowe pierwszej instancji i rady zakładowe ZNP. Wyznaczanie jednego dnia dla całego województwa, a zwłaszcza wolnej soboty, jest niesłuszne, ponieważ bowiem za sobą niebezpieczeństwo spłycenia treści konferencji, nie mówiąc już o tym, że wyłącza od udziału w szkoleniu nauczycieli studiujących i pracowników inspektoratów.

W drugim punkcie porządku obrad prezes Zarządu Głównego ZNP — Bolesław Grzeń poinformował członków Prezydium o przebiegu prac przygotowawczych do udziału w VIII Kongresie Związków Zawodowych. Reprezentacja naszego Związku jest dobrze przygotowana do przedstawienia problemów środowiska nauczycielskiego na forum ogólnozwiązkowym.

Działalność turystyczną i sportową ZNP zreferował kierownik Wydziału Kultury, Wychowania

placówek działa w oparciu o kluby nauczycielskie.

W rozwijaniu ruchu turystyczno-krajoznawczego udzielają pomocy radom zakładowym filie Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych, zapewniają noclegi, wyżywienie, przewodników, bilety do teatru. Podobne usługi świadczy wycieczkom nauczycielskim, przybywającym do Warszawy, Zarząd Główny ZNP. W bieżącym roku Zarząd Główny przyjmie 250 grup wycieczkowych (w ubiegłym roku 179).

Na szczególną uwagę zasługują organizowane, wspólnie z LWP, centralne imprezy turystyczne, jak zloty, rejsy morskie, spływy kajakowe. Mają one bardzo bogaty program. Obok imprez artystycznych uwzględniają one również manifestacje polityczne w miejscach pamięci narodowej, spotkania z przedstawicielami LWP, instancji partyjnych i władz administracyjnych.

Ruch turystyczno-krajoznawczy objął w 1975 roku około 920 tys. członków Związku. Z wycieczek zagranicznych skorzystało przeszło 4500 osób.

Coraz więcej uwagi poświęcają też rady zakładowe rozwojowi

W Ogniwach Terenowych

● Przy Radzie Zakładowej ZNP w Kościanie (województwo leszczyńskie) od wielu lat działa Zespół Nauczycieli Amatorów Plastyki, którego założycielem i przewodniczącym jest kol. Walenty Matuszcak, z wykształcenia historyk sztuki, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Ko-

misji Edukacji Narodowej i Złotą Odznaką ZNP.

Niedawno z okazji 20-lecia istnienia zespołu, w sali Biblioteki Miejskiej w Kościanie, odbyło się uroczyste spotkanie nauczycieli-plastyków, poświęcone przeglądowi twórczości. Wszyscy członkowie zespołu otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki w postaci bonów książkowych. Z tej okazji zorganizowano także wystawę akwarel amatora-plastyka, prof. dra hab. W. Jaśkiewicza z Poznania.

● Ponad 120 nauczycieli Szczecina i członków ich rodzin wzięło udział w X Nauczycielskim Rajdzie Turystycz-

nym „Belferiada”. Celem rajdu było uczczenie XXXIII rocznicy powstania LWP oraz upowszechnienie wśród nauczycieli turystyki i krajoznawstwa.

Trasa rajdu wiodła przez Chojnę, Słękierki, Mieszkowice, Czelin, Gozdowice i Gryfino. Uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikami walki i męczeństwa, zaś harcerze pobrali ziemię do szkolnej Izby Pamięci.

Nauczyciele Szczecina rozegrali także ze swymi kolegami z Chojny mecz piłki siatkowej, z wynikiem 2:0 dla Chojny.

● Z okazji Dnia Wojska Polskiego w Bielsku Białym odbyło się spotkanie nauczycieli, wycho-

wawców i młodzieży Domu Dziecka nr 1 przy ul. Lampy z miejscowym działaczem społecznym, laureatem wielu nagród i wyróżnień MON, ZNP i innych organizacji społecznych, Henrykiem Zarembrą, autorem książki ukazującej bogactwo w wydarzenia wojennej historii 23 Kolorbrzeskiego Pułku Artylerii Lekkiej.

● Miejska Rada Zakładowa ZNP w Jaworznie (województwo legnickie) zorganizowała pierwsze drużynowe mistrzostwa w piłce siatkowej mężczyzn. Startowały reprezentacje MRZ z Głogowa, Legnicy, Jawora i Złotoryi. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna z Głogowa i ona

reprezentować będzie województwo legnickie na rozgrywkach międzywojewódzkich w Zielonej Górze, drugie miejsce przypadło Legnicy, trzecie — Złotoryi, czwarte — Jaworowi. Po zawodach odbyła się część towarzyska spotkania.

● Staraniem Filii Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych w Łodzi i Międzywojewódzkiej Rady Sportu i Turystyki zorganizowano w dniu 7 listopada bieżącego roku Międzywojewódzki Turniej Piłki Siatkowej ZNP. Startowało sześć drużyn, trzy żeńskie i trzy męskie, reprezentujących województwa: miejskie łódzkie, piotrkowskie,

sieradzkie.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Rada Zakładowa ZNP Łódź—Górna, drugie — Tomaszów Mazowiecki, trzecie — Łask. W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zdobyła również Rada Zakładowa ZNP Łódź—Górna drugie — Łask i trzecie — Tomaszów Mazowiecki. Za najlepszą siatkarkę turnieju uznano kol. Eleonorę Salamon z Rady Zakładowej ZNP Łódź—Górna.

Zwycięskie drużyny Rady Zakładowej ZNP Łódź—Górna reprezentować będą filię łódzką w półfinałach VI Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Siatkowej ZNP w Poznaniu.

roku dwóch posiedzeń rad pedagogicznych z udziałem lekarzy i pielęgniarek szkolnych, przedstawicieli komitetu rodzicielskiego oraz starszej młodzieży, poświęconych poprawie warunków zdrowotnych szkoły, ocenie zdrowia uczniów i opieki higieniczno-lekarskiej. Po raz pierwszy w tym roku resort zorganizował we wszystkich placówkach w kraju miesiąc kultury zdrowotnej. Akcja ta, poświęcona podsumowaniu sytuacji, organizowana będzie co roku.

Nie ulega kwestii, iż niezwykle ważne dla dalszego rozwoju ochrony zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej było opracowanie i zatwierdzenie koncepcji medycy-

cznym wyposażeniu nie są w dostatecznym stopniu wykorzystywane. Są — zwracano uwagę w dyskusji — całe kompleksy placówek oświatowych pozbawione opieki lekarskiej, mimo że o-bok, na przykład w sanatoriach, zatrudnieni są lekarze, których można byłoby wykorzystać w szkołach. Sprawy te wymagają konkretnych rozwiązań organizacyjnych.

Wskazywano też na rosnący — z uwagi na dojazdy uczniów do szkół — problem właściwej organizacji żywienia, dożywiania i dowożenia. Zwracano również uwagę na potrzebę dalszej higienizacji nauczania, wychowania i wypoczynku.

wania oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej — rozpatrywały ściśle wiążący się z tym problem — stan i perspektywy rozwoju wychowania fizycznego, sportu oraz turystyki w szkolnictwie podstawowym i średnim.

W obradach, którym przewodniczyły posłanki Helena Jagiello-wicz-Gawle i Maria Łopatkowa, wzięli udział przedstawiciele resortu oświaty i wychowania z wiceministrem Bolesławem Dylakiem, GKKFiT z zastępcą przewodniczącą, Bogusławem Ry-bą, Komisji Planowania przy Ra-dzie Ministrów, Ministerstwa Fi-nansów, NIK oraz przedstawicielka Rady Głównej Federacji SZMP, Ewa Tempska.

tu. Dzięki wspólnemu wysiłkowi pokonuje się tam wiele trudności organizacyjno-technicznych w dziedzinie wf w szkołach. Podobnie jest w szkołach lubelskich, gdzie do sukcesów klas sporto-wych przyczyniają się między innymi trenerzy wojskowi, sportowcy, działacze sportowi.

Ambitne plany resortu oświaty i wychowania, zmierzające do poprawy sytuacji w zakresie obiektów i urządzeń sportowych nie rozwiążą wszystkich trudności. Toteż należy — jak stwierdziła posłanka Kiliś — upowszechnić inicjatywę zagospodarowywania boisk szkolnych oraz wyposażenia ich w sprzęt sportowy.

Nie zadowala też wyposażenie szkół w sprzęt do wf. Szczególnie rażące braki występują w szkołach podstawowych na wsi. W związku z tym niezbędne jest ustalenie priorytetu szkół przy zakupie sprzętu sportowego oraz umożliwienie im nabywania go poza limitem sprzedaży dla instytu-cji.

Ale — jak wskazywano w dyskusji — możliwości poprawy sytuacji należy szukać także na drodze bezinwestycyjnej. Jak na to wskazuje praktyka, dobry organizator sportu może zachęcić do uprawiania go w rozmaitych warunkach. Nie została dotychczas wcielona w życie koncepcja otwartych boisk szkolnych, z powodu rygoru odpowiedzialności nauczyciela za bezpieczeństwo młodzieży. Należałoby szukać rozsądnego rozwiązania tego problemu. Szerzej warto wykorzystywać tzw. zielone sale wyposażając je w mniej kosztowny, prosty sprzęt.

Szerzej trzeba też rozwijać turystykę szkolną, krajoznawstwo. W tym celu należałoby tworzyć wypożyczalnie sprzętu sportowego nie tylko na szczeblu województwa, lecz także w gminie, a nawet w większych szkołach. Wskazane byłoby podjęcie produkcji taniego i lekkiego sprzętu turystyczno-obozowego. Konieczne jest również wzmocnienie sieci młodzieżowych schronisk turystycznych i poprawa ich standardu.

Także w zakresie turystyki daje o sobie znać problem kadrowy. Zbyt mało nauczycieli ma uprawnień kierowników szkolnych wycieczek i obozów wędrownych. Zagadnienia te powinny znajdować się w programach uczelni kształcących nauczycieli.

W toku dyskusji zwrócono uwagę na jeszcze jeden kapitalnej wagi problem: istniejące dysproporcje pomiędzy korzystaniem z nadobowiązkowych i dobrowolnych form wychowania fizycznego i sportu przez młodzież sprawną ruchowo, utalentowaną i młodzież mniej sprawną, dotkniętą szeregiem wad fizycznych, na niekorzyść tej ostatniej. Tymczasem zasadniczym, najważniejszym celem jest upowszechnianie sportu i turystyki wśród całej młodzieży, nie tylko tej utalentowanej i objęcie zajęciami sportowymi wszystkich uczniów, zgodnie — rzecz jasna — z możliwościami każdego z nich. Wszak zajęcia sportowe, turystyka kryją w sobie nie tylko ogromne walory zdrowotne, lecz także wychowawcze. Stąd masowość jest problemem numer jeden.

Należałoby więc przywiązywać większą wagę do masowych imprez sportowych, jak rajdy, a niektóre z nich, jak na przykład biegi narodowe czy czwórbój lekkoatletyczny, przywrócić. Należałoby też określić jednolite minimalne normy sprawności, które pobudzałyby młodzież do większego zaangażowania w zajęcia sportowe. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na pełne, efektywne wykorzystanie czasu przeznaczanego na zajęcia wf z udziałem wszystkich uczniów.

Szczegółowej troski — mówiono w dyskusji — wymaga także problem szkolnych wycieczek krajoznawczych. Chodzi tu zarówno o zapewnienie młodzieży właściwej opieki i przemyślanego programu wycieczek, jak również określenie dla szkół pewnego obowiązującego minimum tych wycieczek.

Rzecz w tym, by zarówno sport, jak i turystyka szkolna służyły nie tylko wyrabianiu kondycji fizycznej i to całej młodzieży szkolnej, lecz także by spełniały właściwą funkcję wychowawczą. By przysposabiała młode pokolenie do pracy, do życia w społeczeństwie, by kształtowały nawyki korzystania z czynnego wypoczynku.

ABY CORAZ ZDROWSI I SPRAWNIEJSI BYLI

ny wieku rozwojowego, integracja opieki zdrowotnej oraz wprowadzenie nowych treści i metod w opiece zdrowotnej populacji w wieku rozwojowym (do osiemnastego roku życia).

Włączenie medycyny szkolnej do medycyny wieku rozwojowego spowodowało większe indywidualizowanie opieki zdrowotnej. Poszerza się znacznie krąg fachowych pracowników służby zdrowia zajmujących się młodzieżą szkolną. Następuje wzrost zainteresowania pediatricznych placówek naukowymi badaniami z pogranicza medycyny i pedagogiki.

Istotnym czynnikiem realizacji programu poprawy ochrony zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej była integracja organizacyjna opieki zdrowotnej. Polega ona na połączeniu poradni dla dzieci z rejonami poradni szkolnych. Dotychczas opieka ta sprawowana była oddzielnie w placówce oświatowo-wychowawczej i oddzielnie w miejscu zamieszkania.

Duże znaczenie dla rozwoju opieki zdrowotnej mają wprowadzone od ubiegłego roku pogłębione badania lekarskie wszystkich dzieci poszczególnych roczników tzw. bilanse zdrowia. W zeszłym roku przeprowadzono bilans zdrowia sześciolatków i przebadano około pół miliona, tj. 95 proc. dzieci rozpoczynających naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej.

Reasumując, można stwierdzić, iż w ostatnich latach dokonał się

Najczęściej wymieniane w dyskusji poselskiej mankamenty, to właśnie braki w wyposażeniu, zwłaszcza na wsi i braki kadrowe w zakresie szkolnej służby zdrowia. Duże jeszcze dysproporcje pod względem warunków lokalowych szkół, ich stanu sanitarnego i wyposażenia (na przykład odpowiednie meble, oświetlenie). Przy czym realizację programów poprawy w tym zakresie utrudnia w wielu przypadkach brak środków inwestycyjnych i mocy przerobowych.

Jak podkreśliła posłanka B. Hager-Malecka, do najczęstszych schorzeń wśród młodzieży szkolnej należą zaburzenia wzroku i wady postawy. Tymi szczególnie sprawami medycyna szkolna powinna się zająć wspólnie z placówkami opieki nad matką i dzieckiem. Zadaniem lekarza szkolnego — mówiono w dyskusji — powinna być nie tylko profilaktyka, lecz i leczenie dziecka.

Te poważne zadania wymagają dalszej koncentracji sił. Stąd, zdaniem podkomisji, celowe byłoby utworzenie także na szczeblu wojewódzkim — poradni medycyny szkolnej związanych z systemem opieki nad matką i dzieckiem. Niezbędne jest także powoływanie nowych poradni medycyny szkolnej w zespołach opieki zdrowotnej oraz dalsza ich aktywizacja.

Realizując konsekwentnie wytyczone programy, należy — jak



wyraźny postęp we współdziałaniu obu resortów w zakresie poprawy opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą. Przy czym największym sukcesem jest tu właśnie skoordynowanie działań szkoły i służby zdrowia. Podkreśliła to w koreferacie podkomisji posłanka Bożena Hager-Malecka; mówiła na ten temat inni posłowie.

Według oceny podkomisji, mamy już za sobą etap opracowywania programów. Teraz rzecz w zwiększeniu nadzoru nad realizacją tych programów. A do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo.

W niektórych województwach — na przykład w suwalskim — w wielu jeszcze szkołach brak gabinetów lekarskich, z drugiej zaś strony gabinety często o nowo-

stwierdził poseł Jarema Maciszewski — pamiętać, że w dalszej działalności wiele pożytku mogłaby przynieść polityka „małych kroków”, dbałość o podstawowe sprawy higieny w każdej szkole. Zapewnienie uczniom na przykład ręczników i mydła czy też szklanki mleka, zwłaszcza w szkołach wiejskich, nie wymaga wielkich nakładów, a rezultaty tych drobnych z pozoru, ale konsekwentnie podejmowanych, zabiegów z pewnością przyniosłyby wyraźną poprawę w ogólnym stanie zdrowia młodzieży szkolnej.

Nieprzypadkowo zaraz następnego dnia po debacie nad sytuacją w zakresie opieki zdrowotnej, obydwie Komisje Sejmowe — Oświaty i Wycho-

Owadze problemu, któremu na imię zdrowie dzieci i młodzieży, nie trzeba przekonywać nauczycieli i wychowawców. Wiemy przecież aż nadto dobrze, iż od jakości opieki zdrowotnej, od sprawnie działającej profilaktyki — zależy kondycja fizyczna — i nie tylko fizyczna — naszego społeczeństwa. Przy czym zagadnienie dotyczy bezpośrednio jednej trzeciej ludności, tyle bowiem liczy pokolenie do lat osiemnastu, z czego ogromna większość to uczniowie bądź wychowankowie przedszkoli.

Stąd tak ogromne znaczenie ma koordynacja poczynań w celu zapewnienia jak najlepszej opieki zdrowotnej. Ze w tej dziedzinie uczyniono do tej pory sporo, świadczą konkretne fakty.

Już w latach 1973—1975, a także na bieżącą pięcioletkę opracowany był przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania i realizowany program poprawy warunków zdrowotnych szkół. Resort opracował także program rozwoju opieki zdrowotnej w szkołach i placówkach oświatowych na lata 1976—1980.

Ponadto Ministerstwo Oświaty i Wychowania uczestniczy w realizacji programu resortu zdrowia i opieki społecznej w dziedzinie poprawy stanu zdrowia dzieci i młodzieży szkolnej. Dla prawidłowego wcielania w życie tych programów powołano w kuratoriach wizytatorów do spraw higieny szkolnej, wychowania zdrowotnego i koordynacji współpracy z placówkami służby zdrowia. Jakże są efekty tych poczynań?

Właśnie ocenie realizacji programu rozwoju opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną — poświęcono wspólnie posiedzenie Komisji Sejmowych: Oświaty i Wychowania oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej w dniu 24 listopada bieżącego roku. W obradach, którym przewodniczyli posłowie: Jarema Maciszewski oraz Henryk Rafalski, uczestniczyli przedstawiciele: Ministerstwa Oświaty i Wychowania z wiceministrem Bolesławem Dylakiem, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, z dyrektorem generalnym — Jerzym Kamińskim, Ministerstwa Finansów, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, NIK oraz przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — Zdzisław Suwała.

Jak wynika z informacji, które przedstawili wiceminister B. Dylak oraz wicedyrektor departamentu, Sławomir Radziukiewicz — realizacja programów poprawy warunków zdrowotnych przyniosła znaczne polepszenie stanu sanitarnego szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Według oceny resortu znikomy odsetek szkół w kraju nie ma jeszcze niezbędnych urządzeń sanitarnych; nastąpiła wydatna poprawa sztucznego oświetlenia pomieszczeń do nauki oraz poprawa warunków lokalowych i wyposażenia gabinetów lekarskich. Nastąpiła też znaczna poprawa higienizacji nauczania.

W celu poprawy żywienia i dożywiania młodzieży przeszkolono personel zatrudniony w szkołach i na koloniach. Więcej uczniów (w ubiegłym roku 28 proc.) otrzymuje mleko w szkole. Z żywienia i dożywiania w placówkach oświatowo-wychowawczych korzystowało w ubiegłym roku ponad 3330 tys. młodzieży. Zwiększono też liczbę kolonii i obozów zdrowotnych dla dzieci chorych i kalekich (w tym roku objęto tą formą 51 tys. dzieci).

Z myślą o doskonaleniu diagnozy i kwalifikacji dzieci z odchyleńmi rozwojowymi do odpowiednich form kształcenia specjalnego lub pomocy korekcyjno-wyrównawczej — zorganizowano pracownię psychodiagnostyczną w Instytucie Badań nad Młodzieżą; przeszkolono w tym kierunku pracowników poradni wychowawczo-zawodowych oraz opracowano i wydano pomoce do pracy tych poradni.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania zaleciło odbywanie w ciągu

W rozważaniach na temat moralności socjalistycznej, postaw moralnych i obywatelskich, wychowania — można mieć na uwadze zarówno stan istniejący w tej dziedzinie, jak i stan pożądany.

Pierwszy punkt widzenia uwzględnia rzeczywiste postawy ludzi; ich wyobrażenia o tym, co jest dobre, słuszne, sprawiedliwe, jak również o tym, co złe, niesłuszne, niesprawiedliwe, sposób, w jaki rzeczywiście postępują, jakich reguł moralnych przestrzegają w swym życiu. Łatwo stwierdzić, jak bardzo różnią się z tego punktu widzenia ludzie i w naszym społeczeństwie. Spotykamy w nim bowiem ludzi uczciwych i nieuczciwych, działających na rzecz dobra społecznego oraz lekceważących je, rozkradających mienie społeczne. Spotykamy ludzi szanujących innych oraz okazujących brak tego szacunku, zaangażowanych społecznie oraz zaangazowanych społecznie oraz zaangazowanych społecznie oraz zaangazowanych społecznie w sobie indywidualistów i karierowiczów.

Drugi punkt widzenia uwzględniać przeto musi ideał postawy moralnej człowieka żyjącego w społeczeństwie socjalistycznym. Tu chodzi o odpowiedź na pytanie, jakimi powinni być ludzie w tym społeczeństwie, jak powinni żyć, wedle jakich reguł moralnych postępować, jakie wartości cenić — ze względu na określony kształt stosunków społecznych, warunków materialnych, uzyskany poziom rozwoju społecznego i dalsze perspektywy rozwoju, a także w świetle humanistycznych ideałów moralnych. Kiedy zaś mówimy o ideałach tej postawy — nie chodzi oczywiście, o jakiegoś nieskazitelnego i wyjątkowego człowieka. Ghodzi o taki zbiór pożądanych moralnie właściwości, które ucieleśniać powinien i może każdy dojrzały i świadomy swego miejsca w społeczeństwie człowiek, pragnący zasługiwać na szacunek i zaufanie.

Mając na uwadze ten ideał, zwróćmy uwagę na trzy kwestie szczególnie: związków wartości moralnych i społeczno-obywatelskich człowieka; na znaczenia, jakie ma kształtowanie postaw młodzieży oraz na kwestię niektórych szczególnie pilnych zadań wychowawczych w naszym społeczeństwie.

I

Istotę humanizmu socjalistycznego można określić uwzględniając różne jego aspekty i cechy swoiste. Następujące wszakże kwestie mają szczególne znaczenie przy określaniu tej istoty, a mianowicie:

— związek ideału postawy człowieka z ideałem stosunków społecznych i życia społecznego. Wyraża się w tym m. in. podstawowa jedność interesów, celów oraz dóbr jednostkowych i społecznych;

— związek ideałów moralno-wychowawczych z rewolucyjną praktyką przeobrażeń społecznych, zarówno w sensie zmiany systemu własności i struktury klasowej, jak i w sensie polityki społeczno-gospodarczej w warunkach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Wartościowaniu i regulacjom podlegają zatem z punktu widzenia moralności socjalistycznej dwie podstawowe sfery: stosunków społecznych i życia społecznego oraz życia i postępowania jednostki ludzkiej.

Podkreśla się zazwyczaj, i słusznie, jedność ekonomiki, polityki i moralności (szerzej: ideologii) w społeczeństwie socjalistycznym. Chodzi, oczywiście, o wzajemne związki i współzależności tych dziedzin. Ale chodzi i o to m. in., że wartości moralne człowieka przejawiają się bezpośrednio także w jego uczestnictwie w politycznym oraz ekonomicznym, produkcyjnym życiu społeczeństwa. Toteż i postawę człowieka, jego powtarzalny sposób życia, rozpatrujemy zarówno bezpośrednio na płaszczyźnie moralności, jak i na płaszczyznach politycznej i ekonomicznej, światopoglądowej, kulturalnej itp. I odnosimy do tej postawy kryteria moralne, polityczne, ekonomiczne, światopoglądowe, kulturalne itp. W grę wchodzi całkowita integralność owych sfer i kryteriów. I tylko umownie i dla celów metodologicznych odróżnić można np. postawy ideowe, moralne i obywatelskie oraz wychowanie ideowe, moralne i obywatelskie.

W rzeczywistości bowiem w społeczeństwie socjalistycznym w wychowaniu obywatelskim muszą być uwzględniane treści

moralne — humanistyczne zasady moralne, zaś w wychowaniu moralnym — treści społeczno-polityczne, wartości człowieka jako członka politycznej organizacji społeczeństwa.

Obowiązki moralne jednostki ludzkiej można określić jako obowiązki wobec samej siebie, wobec innych ludzi oraz wobec całości społecznej — także zorganizowanej w państwo — i jej celów. Kolejność tę można odwrócić. Stosunek do owych ponadindywidualnych celów zbiorowości i jej politycznej organizacji można właśnie określić mianem postawy obywatelskiej. Ale między tymi trzema grupami obowiązków moralnych nie ma ścisłych granic. Obowiązki wobec siebie — na przykład poszanowanie swego zdrowia — to także kwestia stosunku do innych ludzi oraz do państwa. Obowiązku życzliwości, poszanowania godności ludzkiej, udzielenia pomocy potrzebującemu jej człowiekowi nie nazwiemy obowiązkiem oby-

wy dorobek narodu, wzbogacając jego wartości materialne, młodzież tworzy również nowe wartości moralne, utrwalając socjalistyczny sposób życia.

Podstawą kształtowania się cech ideowo-moralnych młodzieży są socjalistyczne przemiany stosunków społecznych w naszym kraju oraz warunków życia ludzi, a także zachodzące w związku z tym przemiany w świadomości społecznej — w sposobie myślenia ludzi, w sferze motywacji ideowo-moralnej i przekonań moralnych.

Ekonomiczno-polityczne przeobrażenia w Polsce Ludowej stanowią podstawę utrwalania się w naszym społeczeństwie nowej hierarchii uznawanych wartości.

W hierarchii tej na czołowym miejscu znajduje się praca użyteczna społecznie, kwalifikacje zawodowe, wiedza, takie wartości osobowe jak siła woli, prawność charakteru itp. Wskazują na to

lega, z jednej strony na eliminacji ujemnych zjawisk moralnych. Należą do nich m. in. odziedziczone po dawnym społeczeństwie, antysocjalistyczne poglądy, motywacje, postawy moralne, które stanowią element składowy współczesnej moralności naszego społeczeństwa, sprzeczny z jego podstawami ustrojowymi i ideowym programem.

W rachubę wchodzi tu m. in. burżuazyjny egoizm i postawy społeczne, dążność do łatwego urzędzenia się w życiu kosztem innych, wykorzystywanie swej pozycji społeczno-zawodowej dla uzyskania korzyści osobistych, dwulicowość, wyrachowanie, dawanie prymatu względem utylitarnym nad ideowymi, moralnymi, pogarda w stosunkach między ludźmi, naruszanie godności ludzkiej, brak wzajemnego szacunku, życzliwości, solidarności itp.

Inne z negatywnych zjawisk moralnych w sferze postaw ludzkich to m. in. przypadki naruszania własności społecznej i brak troski o jej ochronę,

nych warunkach, przede wszystkim zaś:

Po pierwsze — kształtowanie postaw ideowości, zaangażowania i aktywności społecznej, poczucia odpowiedzialności jednostkowej za rozwój i losy społeczeństwa, świadomego udziału w urzeczywistnianiu społecznego programu rozwoju — poczucia jedności celów i interesów jednostkowych i społecznych.

Po drugie — związane z tym zadaniem i szczególnie istotne jest kształtowanie postaw obywatelskich — dyscypliny społecznej i obywatelskiej, poszanowania dla prawa, dla zasad porządku i ładu społecznego. W grę wchodzi tu m. in. stosunek jednostki do socjalistycznego państwa — umiejętność dostrzegania jego racji, myślenia w kategoriach państwa, identyfikowania się obywatela z państwem.

Po trzecie — odrębne, choć ściśle powiązane z poprzednimi jest zadanie kształtowania socjalistycznego stosunku do pracy oraz własności społecznej, umacnianie przekonania, że współcześnie najbardziej konkretnym przejawem patriotyzmu jest twórcza, rzetelna i wydajna praca.

Po czwarte — takim zadaniem szczególnym jest rozwijanie kultury współżycia ludzi, uszlachetnianie stosunków między ludźmi na wszystkich płaszczyznach, na jakich one występują. Doniosłe znaczenie mają tu zwłaszcza takie wartości, jak życzliwość i zrozumienie wzajemne, ludzka solidarność okazywana w nieszczęściu i powodzeniu, rozumna tolerancja, zaufanie i uczynność. „U podstaw naszej obywatelskości — stwierdzał tow. Edward Gierek w referacie na III Plenum KC PZPR — leży głęboko humanistyczna myśl, że ludzie ludziom są nawzajem potrzebni, że powinni nawzajem znać się, rozumieć i sobie pomagać”²⁾.

Całość tych zadań wychowawczych, powiązanych z procesami społeczno-gospodarczymi, oznacza tworzenie warunków wszechstronnego rozwoju osobowości ludzkiej i kształtowanie tej osobowości — utrwalanie socjalistycznego stylu życia, którego ideową podstawą są wartości i zasady moralne.

IV

Jednym z podstawowych celów i zadań wychowania społecznego w warunkach socjalizmu jest rozbudzanie ideowości, potrzeby zaangażowania społecznego i aktywności społecznej.

Ideowość jest przeciwieństwem postawy egoizmu, opartej na wyrachowaniu, obojętności na sprawy życia społecznego. Egoizm — to koncentracja uwagi wokół spraw osobistych, wokół siebie, izolacja od życia innych ludzi i życia zbiorowości. Ideowość — to akceptacja takich wartości i celów działania zbiorowego i indywidualnego jak pokój i wolność narodów, równość i sprawiedliwość społeczna, rozwój materialny i kulturalny kraju itp.

Na dwie sprawy należy w związku z tym zwrócić uwagę. Po pierwsze, że ideowość współczesnego obywatela społeczeństwa socjalistycznego wymaga wszechstronnej znajomości i podstawowych spraw politycznych, ekonomicznych, ideologicznych i kulturalnych kraju, tendencji jego rozwoju, jego potrzeb i szans oraz znajomości procesów polityczno-ideologicznych.

Po wtóre — że postawa ideowa nie wyraża się jedynie w słowach, deklaracjach, nie jest kwestią jedynie poglądów i przekonań. Wyraża się ona w praktycznym stosunku do spełnianych obowiązków.

Zaangażowanie w realizację celów społecznych oznacza nie tylko ich aprobate, lecz także umiejętność przedkładania ich w określonych warunkach ponad cele osobiste.

W naszych obecnych warunkach może się jeszcze pojawić sprzeczność między dobrem społecznym a bezpośrednim dobrem jednostki. Działanie dla dobra społeczeństwa wymaga więc także zdolności do rezygnacji z dóbr osobistych, do pewnych wyrzeczeń, poświęceń.

Ideowość: kierowanie się motywacją ideową, gotowość robienia czegoś dla określonej idei, nie wymaga, oczywiście, rezygnacji z potrzeb materialnych, wyrzeczeń z praw i dążeń indywidualnych — wyklucza ona jedynie egoizm i wyrachowanie. Ideowość — jest zaprzeczeniem karierowiczostwa,

(Dokończenie na str. 10)

MIECZYŚLAW MICHALIK

WYCHOWANIE OBYWATELSKIE



WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

watelskim. Ale obywatelska postawa przestrzegania prawa i przepisów państwowych, wywiązywania się ze swych obowiązków społecznych, zdyscyplinowania — jest także postawą zajmowaną bezpośrednio wobec jednostek ludzkich.

II

Jakkolwiek socjalistyczny program wychowania ideowo-moralnego dotyczy całego społeczeństwa, to przede wszystkim odnosi się on do młodego pokolenia. Utrwalanie się zasad i norm moralności socjalistycznej jest procesem obejmującym całe społeczeństwo. Ale pokolenia zrodzone i wychowywane w warunkach społeczeństwa socjalistycznego mogą sobie najłatwiej przyswajać te zasady i normy, wraz z całym systemem współczesnego myślenia i postępowania.

„Socjalistyczny rozwój Polski — stwierdzał referat VII Zjazdu partii — otworzył wielkie perspektywy społeczne awansu milionom młodych Polaków. Młodzież coraz szerzej korzysta z dorobku socjalistycznego budownictwa, coraz więcej młodych sprawuje kierownicze funkcje w gospodarce, nauce, technice i administracji. Jest to prawidłowość, wymaga to od partii coraz lepszej pracy z młodzieżą, coraz lepszego przygotowania jej do trudnych obowiązków gospodarza ojczystego kraju.

Wymaga to od młodzieży pracy nad sobą, świadomości celów, ku którym dążymy, pełnego zaangażowania w dzieło socjalistycznego budownictwa. (...)

Wysoko cenimy udział młodego pokolenia w realizacji ogólnonarodowych zadań. Dążymy do tego, aby stawał się on coraz większy, aby zapał i energia młodych coraz pełniej służyły krajowi, aby ich twórczy niepokój i ambicje przeobrażały się w konstruktywną siłę postępu”¹⁾.

Młodzież Polski Ludowej jest nie tylko przedmiotem troski wychowawczej społeczeństwa, ale sama aktywnie uczestniczy w tworzeniu nowej, socjalistycznej kultury, a w tym i socjalistycznych zasad, norm i wzorców moralnych. Oczywiście, dotyczy to młodzieży świadomej zaangażowanej w budownictwo socjalistycznej Polski — młodych robotników i chłopów, studentów i żołnierzy. Pomnażając dotychczas-

rózne badania, zwłaszcza przeprowadzane wśród młodzieży. Miarą osobistego sukcesu jest w oczach młodzieży coraz częściej nie bogactwo materialne, lecz interesująca praca i jej wyniki, wysokie kwalifikacje, uznanie społeczne, szacunek, przyjaźń.

Podobny sens mają przeobrażenia zachodzące w poglądach ludzi na życie i jego wartość, z czym wiąże się wzrost ambicji i aspiracji życiowych, poczucie własnej godności i pełnoprawności obywatelskiej. Potrzeba wykształcenia, wiedzy, uznania społecznego z tego właśnie tytułu stała się jedną z powszechnych potrzeb ludzi żyjących w naszym społeczeństwie. Podobnie jest z wrażliwością na potrzeby kulturalne.

III

Społeczno-materialną podstawę moralności socjalistycznej i wychowania społecznego w warunkach współczesności stanowią: Po pierwsze — charakter aktualnego etapu budowy ustroju socjalistycznego, panujące w nim stosunki społeczne oraz system własności, potrzeby i perspektywy rozwoju tego społeczeństwa. Po drugie — charakter współczesnej cywilizacji wytwórczej, znajdującej wyraz w procesach rewolucji naukowo-technicznej, związane z nią potrzeby społeczne oraz tendencje jej rozwoju.

Teoretyczno-ideowymi podstawami moralności socjalistycznej są natomiast:

— teoria marksistowsko-leninowska jako ideologia ruchu socjalistycznego, a w szczególności filozoficzna koncepcja człowieka, jego rozwoju i potrzeb oraz system ideałów dotyczących życia społecznego i jednostkowego, zawarty w etyce marksistowskiej; tradycja moralna ruchu socjalistycznego, wyrażająca jego doświadczenie w moralnych wartościach internacjonalistycznej solidarności, rewolucyjnego romantyzmu, aktywizmu społecznego, zespolenia własności moralnych z racjonalnym działaniem praktycznym; ogólnoludzka, humanistyczna tradycja moralna, wartości, zasady i normy moralne wyrażające trwałe, powszechne warunki życia i potrzeby ludzi.

Kształtowanie moralności socjalistycznej w konkretnych warunkach historycznych Polski po-

brak poczucia pracowniczej odpowiedzialności, solidarności i rzetelności, traktowanie pracy jedynie jako drogi uzyskiwania środków materialnych, nie zaś dziedziny patriotycznego i społecznego zaangażowania, przejawy braku społecznego, obywatelskiego zdyscyplinowania, poczucia obywatelskiej jedności z socjalistycznym państwem, jego działaniem i decyzjami, naruszanie zasad ładu i porządku społecznego.

Kształtowanie moralności socjalistycznej polega, z drugiej strony, na tworzeniu nowych postaw, nowych wyobrażeń wartości, nowej ich hierarchii — na utrwalaniu postaw moralnych zgodnych z humanistyczną ideologią socjalizmu, charakterem socjalistycznych stosunków społecznych realnymi warunkami społecznymi oraz programem i realną perspektywą dalszego ich rozwoju.

Widoczny jest tu ścisły związek praktyki społeczno-politycznej i postaw ludzi. Główne zadania w dziedzinie kształtowania tych postaw na etapie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego odzwierciedlają zwłaszcza:

— charakter walki ideologicznej w warunkach odprężenia w sytuacji międzynarodowej, konkretną treść i kierunki ideologicznego oddziaływania propagandy zachodniej na społeczeństwo polskie;

— warunki współczesnej cywilizacji, skomplikowaną, nowoczesną technikę wytwórczą, zmiany w dziedzinie przedmiotu i środków pracy;

— wzrost zadań w dziedzinie rozwoju gospodarczego, wywołany dążeniem do systematycznej poprawy materialnych warunków życia obywateli i jego jakości;

— sprzeczność społeczno-ekonomicznie towarzyszące nieuchronnie dynamicznemu rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu, a wymagające wysokiej odporności psychicznej i moralnej obywateli;

— konieczność umacniania państwa socjalistycznego, demokracji i praworządności społecznej.

Z tego punktu widzenia wyróżnić można kilka zadań szczególnie ważnych w dziedzinie wychowania społecznego, ważnych w obe-

(Dokończenie ze str. 9)

głoszenia idei na pokaz, dla „mody” lub oczekiwanych korzyści osobistych. Działalność ideowa może, oczywiście, przynosić korzyści osobiste, nie przeczą one ideowości — nie można jednak dla tych korzyści przyjmować lub zmieniać idei.

Spotkać się można niekiedy z pytaniem, czy we współczesnych warunkach jest miejsce na zaangażowanie społeczne, na poświęcenie? Czy jest zapotrzebowanie na jakichś współczesnych „Judyków”?

We współczesnym znaczeniu — tak. W znaczeniu anachronicznym — nie. Każde warunki mają swoje miary zaangażowania i poświęcenia. Inne one były na przykład w warunkach wojny i okupacji, inne w warunkach pokojowej odbudowy kraju, inne są dzisiaj. I dzisiaj potrzebne jest wartościowe i sensowne zaangażowanie i poświęcenie — w dziedzinie gospodarczego rozwoju kraju, w dziedzinie rozwoju nauki i kultury, ochrony zdrowia oraz środowiska, przekształcania stosunków między ludźmi, w walce z nonsensem i głupotą, ujemnymi moralnie zjawiskami w życiu społecznym.

Czy jednakże w warunkach szybkiego postępu technicznego, rozwoju produkcji, podnoszenia warunków życia ludzi — nie zagraża nam w skali społecznej niebezpieczeństwo sygnalizowanego już zjawiska wygodnictwa, troski jedynie o siebie, bezideowości, pogoni za wartościami materialnymi?

Zjawiska te są powszechne w społeczeństwach burżuazyjnych. Oczywiście, i u nas pojawiają się postawy egoizmu, wyrachowania, hołdowania, zasadzie „dłamać wyłącznie o swój spokój i dobrobyt, reszta mnie nie obchodzi”. Ale skuteczną zapórę przeciw rozprzestrzenianiu się takich postaw stanowi polityka społeczna partii i państwa. Zapórą taką stanowi również wychowanie socjalistyczne — i na tym m. in. polega jego rola. Dodajmy jednak, że nie oznacza to negacji wartości osobistego sukcesu i dobrobytu, praw i potrzeb człowieka ze sfery życia osobistego, m. in. szczęścia rodzinnego itp.

Ideowość, zaangażowanie, aktywność społeczna, praktyczny sprzeciw wobec przejawów zła w życiu społecznym, to wartości szczególnie bliskie młodemu pokoleniu ludzi ukształtowanych w społeczeństwie socjalistycznym. To właściwości, które powinny określać ich postawy życiowe.

„Każde pokolenie — mówił tow. Edward Gierek na Kongresie Młodzieży Polskiej w kwietniu 1976 r. — u progu dorosłości zadaje przede wszystkim sobie pytanie najważniejsze — jak żyć, do czego dążyć, jak zdobyć szczęście? Szuka wzniosłych wzorów i ideałów życiowych, konfrontuje swe romantyczne często wyobrażenia z rzeczywistością. Wasze pokolenie wyrasta w kręgu patriotycznych i socjalistycznych ideałów, w atmosferze szybkiego postępu i dalekosiężnych aspiracji. Rzecz w tym, aby szczerze idealizm humanizmu, wysokie wartości moralne, którym socjalizm nadał najwyższą rangę, towarzyszyły Wam przez całe życie. Trzeba o nie walczyć z uporem, codziennie, w każdym środowisku i w każdym miejscu pracy. Nowej jakości życia nie sposób uchwalić czy zadekretować. Rodzi się ona w ludziach i dzięki ludziom. Bądźcie więc nieprzejednani w walce ze wszystkim, co przeszkadza nam lepiej żyć i lepiej pracować, co niegodne człowieka. Nie poddawajcie się, gdy napotkacie na swej drodze nieuczciwość i marnotrawstwo, niedbalstwo i wygodnictwo, niegodność słów z czynami. Bądźcie odważni. Stawiajcie wszystkim wysokie wymagania. W pierwszym rzędzie sobie i swoim rówieśnikom”¹⁾.

MIECZYŚLAW MICHALIK

1) VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podstawowe materiały i dokumenty, Warszawa 1975, s. 124-125.

2) III Plenum KC PZPR, 20 lutego 1976 r. Podstawowe zagadnienia i materiały, Warszawa 1976, s. 31.

3) „Trybuna Ludu” 1976, nr 103.

WARTO PRZECZYTAĆ

„SZKOŁA OTWARTA” RZECZYWISTOŚĆ I PERSPEKTYWY

Życzeniem nauczycieli. Autorzy wykazują, że współczesna szkoła musi być otwarta na to wszystko, co dzieje się w jej najbliższym i dalszym środowisku, ażeby lepiej i pełniej przygotować swoich wychowanków do aktywnego udziału w życiu narodu i państwa — w tworzeniu wychowującego społeczeństwa socjalistycznego. A przez wychowujące społeczeństwo pojmują układ osób i instytucji, których działaniem będzie ukierunkowane na realizację jednolitego celu wychowania socjalistycznego.

Autorzy omawianej pracy w przekroju całego opracowania ukazują, że ważną rolę w tworzeniu i funkcjonowaniu społeczeństwa wychowującego winna spełniać szkoła. Jednak aby szkoła mogła tę funkcję pełnić, musi zmienić swój profil działania.

Za nazwą „szkoła otwarta” — „szkoła środowiskowa” próbują zarysować nowy kształt szkoły o charakterze przedłużonego oddziaływania wychowawczego współdziałającej ze wszystkimi instytucjami, których wpływ kształtuje osobowość człowieka w naszym społeczeństwie, które przekazują obywatelom wiedzę, poglądy, wartości, idee i wpływają na ich postawy, aspiracje i cele życiowe. Szkoła powinna znacznie rozszerzyć swoje działanie, tzn.

powinna (w pracy podaje się wiele przykładów na to i form współpracy) podjąć współdziałanie z tymi wszystkimi instytucjami, grupami, organizacjami, które zajmują się wychowaniem w sposób atrakcyjny i skuteczny, zaś sama praca szkoły winna być odmienna od tradycyjnego nauczania i wychowania.

Ujmując skrótoowo ideę przewodnią książki — można powiedzieć, że szkoła otwarta — środowiskowa, to taka instytucja, która winna wykorzystać całą społeczną rzeczywistość i instytucje (lokalne i ponadlokalne) w tej społecznej rzeczywistości występującej dla edukacji, wychowania i opieki.

Książka zawiera tematykę o wielkiej wartości teoretycznej i praktycznej. Konstrukcja formalna i treściowa omawianej publikacji jest jasna i konkretna. Napisana przez dziewięciu autorów. Składa się (poza wstępem zakończeniem, streszczeniem w języku rosyjskim i angielskim i bibliografią) z dziewięciu następujących rozdziałów: Przesłanki społeczno-pedagogiczne rozwoju szkół otwartych w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym (J. Wołczyk, M. Winiarski); Koncepcja badań nad szkołą otwartą

(M. Winiarski); Środowisko lokalne szkoły (B. Butrymowicz); Zasięg i formy pracy opiekuńczo-wychowawczej szkoły (B. Grzelak-Włodarska, L. Korczak); Organizacje uczniowskie w szkole (L. Korczak); Szkoła i rodzina (Z. Lubowicz); Szkoła i inne środowisko wychowawcze (B. Butrymowicz, M. Winiarski); Model programowo-organizacyjny szkoły otwartej w mieście (J. Wołczyk, M. Winiarski); Istota i rozwój zbiorczych szkół gminnych (J. Wołczyk).

Poszczególne rozdziały książki wskazują na poczynania związane z reformą systemu edukacji narodowej. Zarysowują nowy typ szkoły kształcącej, wychowującej i opiekuńczej przy pełnym wykorzystaniu potencjału wychowawczego tkwiącego w szkole i poza nią. Ukazany warsztat badawczy może ponadto posłużyć do dalszych poszukiwań najbardziej racjonalnych rozwiązań struktury szkoły o charakterze otwartym (środowiskowym).

Książkę wydaną pod redakcją J. Wołczyka i M. Winiarskiego powinni przeczytać nauczyciele-wychowawcy zawodowi i nauczyciele-wychowawcy niezawodowi, działacze społeczni samorządów mieszkańców oraz nauczyciele i studenci uczelni pedagogicznych. Ponadto uważam, że praca ta powinna być wprowadzona jako literatura podstawowa dla studentów kierunków pedagogicznych przede wszystkim w takich specjalnościach jak: pedagogika społeczna, planowanie i organizacja środowiska wychowawczego oraz diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych.

Autorom opracowania gratuluję wydania interesującej i potrzebnej pozycji, a Czytelników zachęcam do przeczytania tej pożytecznej lektury.

EDMUND TREMPALA

* „Szkoła otwarta” — Rzeczywistość i perspektywy. Pod red. J. Wołczyka i M. Winiarskiego. PWN, Warszawa 1976, s. 340.

KSIĄŻKA DLA HISTORYKA I POLONISTY

Do rangi pierwszorzędnej udrasta konieczność korelacji w nauczaniu historii i języka polskiego. Od wielu lat postulat umiejętnego wiązania treści tych dwóch przedmiotów jest uparcie głoszony tak przez nauczycieli historii, jak i języka polskiego. Twórcy programów zdają sobie z tego w pełni sprawę, ale jak dotychczas wszelkie wysiłki kończą się jedynie na wyrażeniu potrzeby głębokiego porozumienia między historykiem a polonistą dla pełniejszej i owocniejszej pracy na lekcjach obu przedmiotów.

Nie ulega wątpliwości, że historyk powinien wyprzedzać nauczyciela języka polskiego tak, by ten ostatni, omawiając na przykład literaturę epoki Odrodzenia w Polsce, nie musiał poświęcać całej godziny, a może i więcej na omawianie epoki z dość stosunkowo szczegółową charakterystyką czasów panowania Jagiellonów czy pierwszych Wazów. Bez tego nie można przeczyć przeprowadzić analizy np. twórczości literackiej naszych wielkich pisarzy XVI i początku XVII wieku.

Warto by zastanowić się nad możliwością usunięcia z programu języka polskiego publicystyki Modrzewskiego, Staszica, Kołłątaja, a zostawić tę dziedzinę naszego piśmiennictwa historykowi, gdyż właściwie to jego jest domena. Ale nie wszyscy poloniści się na to godzą, nie chcą zrezygnować z bogactwa postępowej myśli zawartej w pismach naszych wielkich myślicieli. Ale to uwaga na marginesie.

Nie zapominajmy, że w szkole średniej polonista zawsze czy prawie zawsze wyprzedza historyka. Musi zatem stosunkowo wiele czasu poświęcać charakterystyką epok i zanim przejdzie do zagadnień ze swojego przedmiotu zajmuje uczniów historią.

Rozważania powyższe nasuwają się w związku z pojawieniem się książki, która właśnie jak najbardziej może służyć idei korelacji w nauczaniu języka polskiego i historii. Powinien ją przeczytać tak historyk, jak i polonista, i, w miarę możliwości, wykorzystać na lekcjach obu przedmiotów. Jest to praca poświęcona ostatniemu okresowi życia króla Stanisława Augusta²⁾, którego panowanie przypadło w tragicznych dla ojczyzny naszej czasach utraty niepodległości. W 9 rozdziałach, obok Wstępu i Zakończenia czytamy o losach Stanisława Au-

gusta w latach od 1794 r. (listopad) do 1798 (luty), czyli od czasów Insurekcji Kościuszkowskiej w Warszawie do zgonu monarchy w Petersburgu.

Po klęsce powstania kościuszkowskiego król ustawniecznie przynaglany przez władzę carską, przez carycę Katarzynę i jej podwładnych, zwłaszcza Repniną, wyjeżdża do Grodna i tam przebywa aż do momentu abdykacji, podpisanej 25 listopada 1796 roku, czyli w 32 roku panowania.

Zaproszony do Petersburga, gdzie do stolicy carskiej Rosji i tam mieszka ze swoim dworem i bliską rodziną w Marmurowym Pałacu. Bierze również udział w koronacji cara Pawła. Tam też umiera.

Autorka pracy, Maria Żywirska, korzysta z dużego zasobu ocalałych dokumentów które znajdują się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Zachowała się więc ogromna korespondencja króla, bruliony listów i memoriałów, foliały dotyczące zawiłych królewskich finansów, na gorąco spiswane rozmowy, prowadzone przez króla z najrozmaitszymi znakomitościami owych czasów, z carem Pawłem na czele.

Nie brak w tej dokumentacji — związanej z życiem całego dworu królewskiego, towarzyszącego Stanisławowi Augustowi w Grodnie i później w Petersburgu — rozmaitych drobnych notatek oddających atmosferę owych lat tak zmiennych i tak tragicznych dla ostatniego władcy Polski.

Autorka z obiektywizmem przedstawia losy króla Stasia, podkreślając jak to okoliczności, niezależne od niego, zmusiły go do szeregu działań, doprowadzających kraj i jego samego do katastrofy. Przy tym podkreśla niezwykłą dobroć króla, który nie

odprowadził nawet najlichszego klienta czy petenja i przez cały okres tych ostatnich lat życia bez przerwy dbał o swój dwór, rodzinę, bliskich i dalszych krewnych, nie mówiąc już o reszcy urzędników, przede wszystkim dyplomatycznych, pozbawionych po utracie niepodległości Polski możliwości egzystencji.

Książkę czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem. Stanowi ona świetny przyczynek do dziejów ostatnich lat istnienia Polski przedrozbiorowej.

Jak w końcu ocenić postać ostatniego króla Polski?

Czy w pełni go potępić jak Szymon Aszkenazy, Adam Skalkowski, Aleksander Król i inni, czy czcić go i cenić jak Jean Fabre, Paul Cazin, Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Tatarkiewicz, którzy bez wahania nazywają Stanisława Augusta Poniatowskiego największym królem Polski? Sprawa jest na pewno złożona. Autorka książki pisze — z nieklamana sympatią o ostatnim władcy Polski, a jednak w zakończeniu wstępu dzieli się swoimi wątpliwościami.

„Przyznam się — pisze — że już od czasów akademickich zachowałam wiele sympatii i uznania dla Stanisława Augusta. Z wielką radością przyłączyłabym się do grona jego obrońców. Jednakże przy wertowaniu obfitego materiału archiwalnego niejednokrotnie targała mną wątpliwość: czy treść poznanej dokumentacji, podana szerszemu gronu czytelników, zładzi czy też zaostrzy surowość sądów o naszym ostatnim elekcie?”

Zapewne historyk w ocenie położy nacisk na rozmaite dziejowe okoliczności, które w końcu doprowadziły do upadku Polski

w okresie, na który przypada panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rozkład i rozpad państwowości zapoczątkowany już w czasach saskich, bezprzykładowy egoizm magnaterii, anarchia szlachty, szerząca się ciemnota i obskurantyzm, nędza mas chłopskich, bezwzględność i wzrastająca potęgą ościennych państw sąsiadujących z Polską, ich chciwość i zaborcze zakusy — doprowadziły w końcu Polskę do klęski, do utraty samodzielnego, państwowego bytu. Wobec tych zjawisk król był bezsilny. Polonista podkreśli natomiast niezwykłą i piękną rolę Stanisława Augusta Poniatowskiego w wydobywaniu kraju z chaosu kulturalnego, z ciemnoty, anarchii i bezładu. Podkreśli ogromne zasługi władcy w organizowaniu życia kulturalnego, naukowego, oświatowego w kraju. On założył Szkołę Rycerską, popierał Komisję Edukacji Narodowej, Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, Teatr Narodowy, czasopiśmiennictwo, malarstwo, wszelkie sztuki plastyczne, a przede wszystkim zachęcał pisarzy do tworzenia, popierając ówczesnych twórców. Do dziś nie ustalono, w jakiej mierze dzięki inspiracji króla powstały dzieła Ignacego Krasickiego, Franciszka Zabłockiego, Stanisława Trembeckiego, Adama Naruszewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza i wielu wielu innych.

Można zaryzykować twierdzenie, że dzięki okresowi panowania Stanisława Augusta Polska zdobyła siły, które pozwoliły jej wytrzymać przeszło stoletnią niewolę, gdyż to król rozniecił ruch intelektualny i kulturalny, oświatowy i literacki, w których naród okrzepił i stał się zdolny do samodzielnego, narodowego bytu.

Książka Marii Żywirskiej może zachęcić do ciekawych zabiegów korelacyjnych na lekcjach języka polskiego i historii.

PAWEŁ BAGIŃSKI

* Maria Żywirska: Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta. PIW, Warszawa 1975, s. 274.

Rada Zakładowa ZNP
K. pyta: czy zakład pracy może pracownikowi, który pełni funkcję wiceprezesa rady zakładowej, wypowiedzieć warunki pracy (płaca pozostaje bez zmian) z powodu likwidacji stanowiska dotychczas zajmowanego przez wiceprezesa rady zakładowej?

Na wstępie należy powiedzieć, że pracownik, o którym mowa w pytaniu, nie jest objęty postanowieniami Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, lecz jest pracownikiem administracyjnym i podlega przepisom Kodeksu Pracy.

Art. 43 § 1 Kodeksu Pracy stanowi, że zakład pracy może wypowiedzieć warunki pracy lub płacy pracownikowi objętemu szczególną ochroną ze względu na pełnione funkcje społeczne (członkowi rady zakładowej lub delegatowi związkowemu, zakłado-

wemu i oddziałowemu społecznemu inspektorowi pracy, członkowi zakładowej komisji rozjemczej lub pracownikowi w wieku przedemerytalnym) tylko wówczas, gdy wypowiedzenie okazało się konieczne:

a) ze względu na wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników lub określonej ich grupy albo ze względu na likwidację działu pracy, w którym pracownik jest zatrudniony,

b) ze względu na stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo wskutek niezawinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do jej wykonania.

Z powyższego wynika, że wypowiedzenie warunków pracy wiceprezesowi rady zakładowej jest dopuszczalne wówczas, gdy jest ono bezwzględnie konieczne, a zatem nie ma innej możliwości rozwiązania zaistniałej sytuacji.

Przy wypowiedzeniu pracownikowi warunków pracy lub płacy obowiązuje identyczny tryb postępowania, jak i przy wypowiedzeniach umowy o pracę (art. 42 Kodeksu Pracy).

Wypowiedzenie warunków pracy lub płacy uważa się za dokonane, jeżeli pracownikowi za-

proponowano na piśmie nowe warunki.

W razie odmowy przyjęcia przez pracownika zaproponowanych warunków pracy lub płacy, umowa o pracę rozwiązuje się z upływem okresu dokonanego wypowiedzenia. Jeżeli pracownik przed upływem połowy okresu wypowiedzenia nie złoży oświadczenia o odmowie przyjęcia zaproponowanych warunków, uważa się, że wyraził zgodę na te warunki. Pismo zakładu pracy, wypowiadające warunki pracy lub płacy, powinno zawierać pouczenie w tej sprawie. W razie braku takiego pouczenia pracownik może do końca okresu wypowiedzenia złożyć oświadczenie odmowne przyjęcia zaproponowanych warunków.

Jaki jest tryb postępowania przy wypowiedzeniach umowy o pracę, warunków pracy lub płacy?

O zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę albo warunków pracy lub płacy kierownik zakładu pracy zawiadamia na piśmie radę zakładową, podając przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie.

Jeśli rada zakładowa uważa, że wypowiedzenie byłoby nieuzasadnione, może w ciągu 5

dni od otrzymania zawiadomienia zgłosić na piśmie układowi zakładowemu umotywowane zastrzeżenia.

W razie nieuwzględnienia zgłoszonych w terminie zastrzeżeń rady zakładowej, kierownik zakładu przedstawia sprawę przewodniczącemu instancji związkowej bezpośrednio nadrzędnej nad radą zakładową.

W tym miejscu informujemy, że Prezydium CRZZ w swoich wytycznych ustaliło, że instancją nadrzędną nad radami zakładowymi (wszystkimi) jest Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Wyjaśnienie to dotyczy tylko pracowników ekonomicznych, administracyjnych i obsługi zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych resortu oświaty i wychowania oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Przewodniczący WRZZ zobligowany jest do wypowiedzenia się w kwestii zastrzeżeń rady zakładowej w ciągu 5 dni od przedstawienia sprawy.

Po rozpatrzeniu stanowiska przewodniczącego WRZZ, a także w razie niezajęcia przez niego stanowiska w ustalonym terminie — kierownik zakładu pracy podejmuje decyzję w sprawie wypowiedzenia.

XII MECZ SZACHOWY ZNP - WP



Foto: J. Lewandowski

W dniach 13—14 listopada br. spotkały się po raz 12 szachowe reprezentacje ZNP i WP w Nisku, a po raz trzeci w walce o puchar prezesa ZG ZNP.

Przypominamy, że poprzedni puchar ufundowany przez szefa Głównego Zarządu Politycznego WP w dziewiątym meczu zdobyła na własność reprezentacja nauczycieli.

Regulamin tych zawodów mówi, że puchar na własność zdobywa ta drużyna, która wygra trzy kolejne lub pięć niekolejnych meczów. 12 mecz szachowy został poprzedzony masową imprezą szachową: 49 meczami pomiędzy reprezentacjami środowisk nauczycielskich i wojskowych.

Ta masowa impreza wejdzie już na stałe do kalendarza corocznych spotkań szachowych obu środowisk, a ich finałem będzie mecz na 6 szachownicach między ścisłą czołówką nauczycieli i WP.

Uroczystego otwarcia meczu, w obecności przedstawicieli Głównego Zarządu Politycznego WP, władz politycznych, administracyjnych i związkowych Niska, dokonał sekretarz ZG ZNP, kol. Tadeusz Suberlak podkreślając aspekt tego spotkania, jako jednego z ogniw szerokiej współpracy między LWP i ZNP. Życzył zawodnikom pięknej sportowej walki i rozegrania partii na wysokim poziomie.

Po uroczystym otwarciu, sędzia meczu mistrz Marian Ziemiński przedstawił zawodników obu drużyn w kolejności szachownic i uruchomił zegary.

W I rundzie dwukolowego meczu uzyskano następujące wyniki:

ZNP — WP

1. m J. Pokojowczyk	—	mm J. Adamski	0:1	wo
2. m A. Luczak	—	k/m A. Lokasto	1/2:1/2	
3. m A. Adamski	—	k/m Z. Pioch	1:0	
4. mm K. Plater	—	k/m B. Borysiak	1:0	
5. m H. Podolski	—	I J. Babiak	1:0	
6. k/m B. Kusiński	—	I Wl. Długolecki	1:0	
			4,5:1,5	

W pierwszej rundzie nasza reprezentacja odniosła wysokie zwycięstwo przy oddanym walkowerze na pierwszej szachownicy — m. J. Pokojowczyk nie dojechał do Niska.

Po I rundzie, w godzinach popołudniowych odbyły się dwa seanse — propagandowe — gry jednocześnie tzw. symultanki.

Pierwszy seans rozegrał mm J. Adamski na 25 szachownicach z nauczycielami i uczniami Niska uzyskując wynik +20, =4, —1.

Drugi seans rozegrał na 21 szachownicach z przedstawicielami wojska k/m B. Kusiński z wynikiem +21.

Dnia 14 listopada w II rundzie padły następujące rezultaty:

ZNP — WP

1. J. Pokojowczyk	—	J. Adamski	0:1	wo
2. A. Luczak	—	A. Lokasto	1/2:1/2	
3. A. Adamski	—	Z. Pioch	0:1	
4. K. Plater	—	B. Borysiak	0:1	
5. H. Podolski	—	J. Babiak	1/2:1/2	
6. k/m B. Kusiński	—	Wl. Długolecki	1/2:1/2	
			1,5:4,5	

W czasie rozgrywania drugiej rundy na rynku w Nisku odbyła się partia żywych szachów rozegrana pomiędzy przedstawicielem WP, J. Kościemkim a reprezentantem nauczycieli Niska Fr. Jańczurą, w której — w formie figur szachowych uczestniczyła młodzież szkół podstawowych.

Tak więc XII mecz szachowy ZNP — WP zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 6:6.

Na szczególne podkreślenie i uznanie zasługuje przygotowanie i oprawa całego meczu. Propaganda wizualna w mieście, transparenty, dekoracje o tematyce szachowej spowodowały, że tym meczem żyło nie tylko środowisko nauczycielskie, lecz także wszystkie władze terenowe i całe społeczeństwo Niska.

Jest to olbrzymią zasługą niezmordowanej prezes Rady Zakładowej ZNP w Nisku, kol. mgr Ireny Bajak i ofiarnych działaczy związkowych oraz całego bez wyjątku personelu Domu Nauczyciela.

Za tę wspaniałą organizację należą się wyżej wymienionym gorące podziękowania.

Po ogłoszeniu wyników meczu przez sędziego m. Ziemińskiego, sekretarz ZG ZNP, kol. Tadeusz Suberlak w obecności przedstawiciela szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, komandora Feliksa Kuleja, władz wojskowych, związkowych i terenowych Niska wręczył puchar prezesa ZG ZNP kapitanowi drużyny wojskowych mm J. Adamskiemu i dokonał zamknięcia meczu.

Wszystcy zawodnicy otrzymali dyplomy, upominki i okolicznościowe proporzeczki. XII Mecz Szachowy ZNP — WP na długo pozostanie w pamięci zawodników, działaczy i kibiców tej pięknej gry.

Pożegnaliśmy się tradycyjnym „do zobaczenia za rok”.

BOGDAN KUSIŃSKI

Wszystkim, którzy nieśli nam pomoc i otuchę, okazali serdeczność i współczucie w czasie zmagania życia ze śmiercią i po tragicznej śmierci naszego Meza i Ojca

JANA ŻYŁOWSKIEGO

oraz towarzyszył w Jego ostatniej drodze składa gorące podziękowanie

żona z synami

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” 02-017 Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86. Nr indeksu 35923. Zam. 3700. J-53.

Nowości Wydawnicze

BELETRYSTYKA

Antonio di Benedetto: ZAMA. WL, Kraków 1976, s. 193, cena 25 zł.

Wanda Falkowska: PÓL PRAWDY. WL, Kraków 1976, s. 266, cena 55 zł.

Cirilo Villaverde, Cecylia Valdés: ALBO WZGÓRZE ANIOŁA. WL, Kraków 1976, cena t. I/II 75 zł.

Konrad Lorenz: I TAK CZŁOWIEK TRAFIL NA PSA. PIW, Warszawa 1976, s. 149, cena 20 zł.

Jan Drzeżdżon: OCZY DIABLA. LSW, Warszawa 1976, s. 256, cena 25 zł.

Igor Akimow, Władimir Karpieko: NA CUDZYM PROGU. MON, Warszawa 1976, s. 198, cena 10 zł.

Ryszard Kłyś: KAKADU. WL, Kraków 1976, s. 160, cena 18 zł.

Stanisław Głabiński: ROK PŁONĄCEGO KONIA. KiW, Warszawa 1976, s. 275, cena 25 zł.

POPULARNONAUKOWE

Olgierd Wołczek: ATOM-LUDZIE-KOSMOS. LSW, Warszawa 1976, s. 196, cena 34 zł.

POEZJA

Milivoj Slaviček: KOMENTARZE DO RÓŻNYCH SPOSOBÓW ISTNIENIA. Wybrał i wstępem opatrzył Marian Grzeszczak. PIW, Warszawa 1976, s. 72, cena 10 zł.

Jań Kurek: ZMIERZ NATCHNENIA? Szkice o poezji. WL, Kraków 1976, s. 205, cena 30 zł.

Stanisław Jaworski: MIĘDZY AWANGARDA A NADREALIZMEM. Główne kierunki przemian poezji polskiej w latach trzydziestych na tle europejskim. WL, Kraków 1976, s. 223, cena 40 zł.

POMOCNICZE

Krystyna Korczak, Janina Szymańska: RYSUNEK ZAWODOWY. Dla zasadniczych szkół skórzanych. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 244, cena 55 zł.

Mirosław Rodék: MASZYNY I URZĄDZENIA METALURGICZNE. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 263, cena 24 zł.

J. Drożyński, M. Górny, K. Świsłun: EKONOMIKA I ORGANIZACJA HANDLU. Cz. I. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 447, cena 42 zł.

Roman Kurdziel: PODSTAWY ELEKTROTECHNIKI DLA ZSZ. Cz. II. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 214, cena 25 zł.

Jan Makowski: URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE. Poradnik metodyczny. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 265, cena 36 zł.

Wincenty Okoń: PODSTAWY WYKSZTAŁCENIA OGÓLNEGO. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 378, cena 58 zł.

Kazimiera Włażnik: WYCHOWANIE FIZYCZNE W PRZEDSZKOLU. Wydawnictwa Szkole i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 268, cena 25 zł.

PROBLEMY METODOLOGICZNE WSPÓLCZESNEGO LITERATUROZNAWSTWA. Pod redakcją Henryka Markiewicz i Janusza Sławińskiego.

WL, Kraków 1976, s. 547, cena 100 zł.

Henryk Sędziwy: PEDAGOGICZNE KIEROWANIE SZKOŁĄ OGÓLNOKSZTAŁCĄCĄ. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1976, s. 194, cena 37 zł.

Edward Otto: KRZYWE STOŻKOWE. Zajęcia fakultatywne w grupie matematyczno-fizycznej. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne Warszawa 1976, s. 125, cena 13 zł.

POLITYKA

Władysław Loranc: MARKSISTOWSKI POGLĄD NA ŚWIAT. KiW, Warszawa 1976, s. 230, cena 20 zł.

Juliusz Waclawek: PODSTAWOWA ORGANIZACJA PZPR. KiW, Warszawa 1976, s. 220, cena 15 zł.

Kazimierz Urbanowicz: OCEAN INDYJSKI. Problemy polityczno-strategiczne, MON, Warszawa 1976, s. 287, cena 20 zł.

Ludwik Głowacki: DZIAŁANIA WOJENNE NA LUBELSZCZYźnie W ROKU 1939. Wyd. Lubelskie, Lublin 1976, s. 434, cena 120 zł.

RÓŻNE

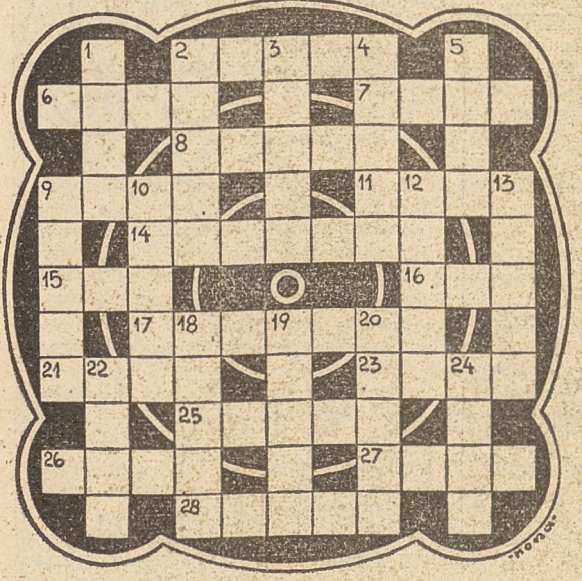
Lesław Myczkowski: PRAWO DO MIESZKANIA, KONTROLA NAJMU LOKALU, LOKALE WYLĄCZONE, POSTĘPOWANIE W SPRAWACH MIESZKANIOWYCH, KiW, Warszawa 1976, s. 118, cena 12 zł.

Józef Wójcicki: WOLNE MIASTO GDAŃSK. 1920—1939. MON, Warszawa 1976, s. 350, cena 35 zł.

Olgierd Czerniewicz: U KRESU URZĘDNICZEGO ŻYWIOTA. WL, Kraków 1976, s. 212, cena 35 zł.

Wiesław Skrzydło: O PARTII I SYSTEMACH PARTYJNYCH. KiW, Warszawa 1976, s. 270, cena 25 zł.

KRZYŻÓWKA NR 22



POZIOMO: 2) rzymska Demeter, 6) np. Andy, 7) rów strzelecki, 8) pierwiastek chemiczny, 9) międzynarodowy układ polityczny, 11) wulkan na Sycylii, 14) kieszonkowa na baterijkę, 15) matka bogów, 16) ogrodzenie z cegieł, kamieni itp., 17) jesteś nim, 21) olepia szyję, 23) walka w ringu, 25) zamek błyskawiczny lub rodzaj ciastka, 26) elegancja, wykint, wytwórność, 27) zaciętość, zawziętość, 28) imię męskie.

PIONOWO: 1) królowa kwiatów, 2) torbiel, 3) taniec współczesny pochodzący z Kuby, 4) ryjówka, 5) stolica RFN, 9) sprawca wojny trojańskiej, 10) żart, niepowodzenie, fiasko, 12) taniec pochodzenia argentyńskiego, 13) gobelin, 18) wybrany król do czasu koronacji, 19) magmowa skała drobnoziarnista barwy jasnej, 20) nakrycie na stół jadalny, 22) najniższej położona część statku, w której zbierają się sypiające smary, oleje itp., 24) figura karciarna.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji na kartkach pocztowych w terminie 7-dniowym. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrody książkowe otrzymują następujący kol. kol.: Krzysztof Sadio — Łuków; Janina Lewandowska — Bełchatów; Agnieszka Kostyra — Warszawa, Andrzej Tabor — Kraków; Halina Jasińska — Sulęcín.

Nagrody wysłamy pocztą.

Tudzień jakich wiele...

PONIEDZIAŁEK

Od przeszło roku nie praktykujemy już w naszej szkole długich, wielogodzinnych niasiadówek, rad pedagogicznych. Tylko półtorej godziny i koniec. Dyrektor wynalazł zupełnie nowy sposób wspólnego załatwiania problemów wychowawczych.

Robimy teraz tak: najpierw spotykają się nauczyciele uczący danego przedmiotu, potem wszyscy nauczyciele uczący w danej klasie i wreszcie generalne spotkanie, znowu w osobny dzień, całości naszego grona. Wtedy załatwiamy sprawy najistotniejsze, w wymiarze bardzo szerokim, więc — same problemy, oceny awansu lub regresu w określonej dziedzinie naszej preceptorskiej działalności.

Każdy z nas musi odbyć przynajmniej trzy półtoragodzinne spotkania z kolegami przed klasyfikacyjną radą pedagogiczną. Ja ostatnio zaliczyłem pięć takich matych niasiadówek. W sumie — siedem godzin. Ale to — w sumie. Formalnie — od a do w zgodnie z oficjalnymi odgórnymi wymogami. Żadna narada nie trwała dłużej niż półtorej godziny. Wilk syty i koza cała.

WTOREK

Dziś na siódmej lekcji kolega dyżurujący w świetlicy zorganizował niestereotypowo odrabianie lekcji; w trzech punktach sali ulokował trzy ośrodki informacji. Zasiadło tam po dwóch uczniów wyróżniających się w matematyce, w języku polskim i w chemii.

Stabsi uczniowie, według potrzeb kierowani byli lub sami kierowali do odpowiedniego stolika i nie odchodziłi stamtąd bez skutecznej porady. Istniały idealne warunki do odrobienia w spokoju całej pracy domowej.

Pech chciał, że dziś kierowca musiał zmieniać koło na drodze i autobus spóźnił się 25 minut. Przyjechał dopiero o 15.15. Kolega tak długo nie wytrzymał. Punktualnie o 15.00 spakował swoje szpargały do teczki i ku zdziwieniu uczniów udał się do domu. Czterdziestu dwoje dzieci zostawił samopas. Nie chce pracować dłużej ponad to, co ma przypisanę. Uważa, iż jest w porządku. Zazdroścę mu, że nie dręczy go nigdy wątpliwości.

ŚRODA

Zastępca dyrektora tym razem wprowadził mnie niemal w osłupie-

nie. Po hospitacji, w czasie rozmowy o lekcji, tradycyjnie poprosił mnie o moje własne wrażenia. Sądziłem, iż lekcja powinna mi wypadć lepiej i tak też powiedziałem.

Zauważyłem jednak, że szef nie mógł się doczekać swojej kolejki mówienia. Kiedy po chwili oddałem mu głos, przygłodził mnie komplementami. Z jego ust usłyszałem, że on, dyrektor, serdecznie mi dziękuje za lekcję, bo sam się dużo nauczył, a swoje spostrzeżenia przekazał innym kolegom.

Poprosił mnie, bym przygotował dokładny konspekt tego hospitowanego zajęcia. Będzie trochę pisania, ale co tu ukrywać, z przyjemnością biorę się do zapelniania pustych kartek. Jutro rano, przed ósmą, położę konspekt szefowi na biurku.

CZWARTEK

Jedna z koleżanek miała na poniedziałek przygotować projekt programu uroczystości na temat Warszawy. Gdy ją zastępca poprosił o materiały, okazało się, że takowych nie zdążyła jeszcze obmyślić. Wczoraj odbyła się powtórna w tej sprawie rozmowa.

Teraz koleżanka miała wprowadzić plan przygotowany, ale ze zrozpaczoną miną protestowała, że ona nie podola, że już tylko sześć dni pozostało, ona nie zdąży, nie ma też tyle farby na dekoracje, płyty pilśniowej, szpilek i bibuły, i w ogóle się w tym nie widzi.

Szef jednak nie ustępował. Roboczą naradę spokojnie zakończył słowami: nie mam wątpliwości, że to fajnie pani wyjdzie. Dziś nauczycielka w szkole się nie zjawiła. Jeden z uczniów przyniósł jej zwolnienie lekarskie, cztery dni. Nigdy nie jest tak źle, żeby gorzej być nie mogło.

PIĄTEK

W sali gimnastycznej, wieczorem, odbyło się ogólne zebranie rodziców. Koledzy wuefisci z chłopcami ustawili 130 krzeseł. Wydawało nam się, że tyle wystarczy. Niestety, kilkadziesiąt osób stało przez całą godzinę.

Jakoś nikt z nas nie wpadł na pomysł, żeby zorganizować dodatkowe krzesła, choć miejsca pozajmowano na kwadrans przed rozpoczęciem spotkania. Siedzieliśmy w dobrych nastrojach za długim zielonym stołem, w wygodnych fotelach.

Po autorytatywnych stwierdzeniach dyrektora szkoły, po pretenjonalnych uwagach dwóch koleżanek, na sali zapadła paralizująca cisza, mimo że dyrektor prosił o pytania. Po dłuższej chwili padły z sali dwa głosy: „Czy nauczycielka ma prawo przy wszystkich dzieciach strofować uczennicę, że jest zupełnie taka sama jak reszta jej rodzeństwa, że tylko lekkie życie i lenistwo?” „Dlaczego nauczyciel wychowania fizycznego nie wierzył chłopcu skarżącemu się na bardzo złe samopoczucie i kazał innym uczniom rozebrać go do ćwiczeń gimnastycznych, co się skończyło dla dziecka trzydniowym leżeniem w łóżku?”

Odpowiedzi wypalono natychmiast. Dyrektor zauważył ostro, że nie spotkaliśmy się tu po to, żeby czeplić się drobiazgowo. Każdy nauczyciel ma odpowiednie przygotowanie fachowe i najlepiej wie, co w danej sytuacji należy robić, a rodzice są od tego, żeby dzieci odpowiednio do szkoły nastawić i dobrze wychowywać.

Szkole trzeba pomagać, a nie przeszkadzać. Nauczyciel jest na swoje stanowisko mianowany przez państwo i musi mieć zawsze rację, bo inaczej to w szkole zacząłby dzieci rządzić i zapanuje harmider. Kto jeszcze? — badał dyrektor.

Nikt z sali nie mruknął. Tylko zza przydzielonego, zielonego stołu zaserwowano jeszcze trzy popisowe reprimendy: że teczki maluchom przed wyjściem do szkoły obowiązkowo trzeba w domu sprawdzać, że pociechy nie mogą przychodzić na lekcje w nieświętanych ubrankach, że, jasno sprawę traktując, dużo rodziców wcale wychowaniem swoich laturośli się nie zajmuje ani nie przejmują. Potem — w atmosferze cichości i pokory — odbyły się narady rodziców z wychowawcami poszczególnych klas.

SOBOTA

Wielu z nas nie może zrozumieć, w jaki sposób koleżanka matematyczka godzi naraz tyle rzeczy. Poza normalnymi zajęciami prowadzi bardzo regularnie kółko matematyczne, na olimpiadach jej podopieczni nie dają sobie w kaszę dmuchać, ba, znajduje czas na pracę instruktorską w harcerstwie. A przecież swoich własnych pociech ma dwójkę.

Niczego nie zaniedbuje, we wszystkim jest wzorowa. Dzieci dosłownie ją ubóstwiają. Ciągle ktoś z uczniów ją zaczepia, zawsze mają do niej jakieś interesy i zawsze przy niej te szczęśliwe, podczêrwienione, szeroko rozświetlane buzie.

Mają ich w szkole; chodzą do jej mieszkania, opowiadają o swoich kłopotach i sukcesach. Nigdy nie zapomną w przedpokoju jej skromniutkich apartamentów ustawionych w zgrabnym szeregu swoich butów. Często przynoszą z sobą pęk kwiatów.

A ona — ma i tam dla nich uśmiech, cierpliwość i talerzyk kolorowych cukierków. Często odnoszę wrażenie, że ona im wcale nie wydaje poleceń, że dzieci po prostu odgadują jej zamiary i same wcześniej wszystko wykonują. Ciekawe.

STANISŁAW ŚWINIARSKI



PO WYWIADÓWCE

Na wywiadówce: w tej mamy oczach, wszystko tu w szkole było urocze... I wychowawca (jakiego szukać), i na najwyższym poziomie nauka, fizyk, historyk i polonistka to był ideał, mędrzec, artysta... Wszyscy i wszystko tu doskonałe, lecz, że... o Jacku moc uwag miałem... Pojąłem tylko z jej słów powodzi, (i z tym się zgodziłem), że „też byliśmy młodzi!”...

Warzywa — owoce. Zielony kłosek kolejka. Słyszę znajomy głos:

— Co to za szkoła — pani powiadam — fizyk ma bzika na punkcie zadań, historyk czepla się głupstw oczywiście, a polonistka udaje „artystkę”... — Szkoła — wie pani — buda ponura, na sam jej widok clerpnie mi skóra...

Pojąłem jasno z mamy tej wyliecza, dlaczego jej Jacek... ma różne oblicza.

Jan Ptaszkowski

FRASZKI

PRZYSŁOWIE

Znane przysłowie w ten sposób tłumaczą: jajo mądrzejsze od kury — nie gdacze.

ZNANA DROGA

Petenci często znoszą udrękę. Istotny powód: droga przez... rękę. Bogusław Wleczorek

AMNEZJA

Narodził się goły, szybko obrósł w piórka i zapomniał z jakiego pochodził podwórka.

ZWIERZENIA DERMATOLOGA

U nas ciągle brak lektury. Komu dobrać się do skóry.

USPRAWNIENIE

I u nas działa system DoRo. Jeden pracuje, obją się czworo. Jan Bachrij

SYTUACJA PODSZAFOTOWA

Pytanie zasadnicze: własne zdanie czy stryzynek? Wacław Klejmont

MYŚLI TAKIE SOBIE

Nadmiar zasług obciąża nasze konto u wrogów.

★

Nie uciekniemy przed czasem, chociaż czasem warto uciekać. Janusz Gaudyn

Gdyby tak głos sumienia można było nagrać na taśmę magnetofonową.

★

Najcenniejszy tłuszcz — olej w głowie. Bogusław Wleczorek

Niekiedy droga od słów do czynów wydłuża się w nieskończoność.

★

Wytyczona trasa nie zawsze jest najlepszą drogą. Zbigniew Hołduki

OGŁOSZENIA DROBNE

Lustra odbijające parszywe wnętrza wytwarza Zakład Szklarski „Do kitu”.

Przymiary bezskalne do efektywnego porównywania piernika z wiatrakami wytwarza i zainteresowanym dostarcza Zakład Mglistej Geodezji „Łata w strzępach”

Wacław Klejmont



ZGADYWANKA

Znacie? No to... odpowiedzcie

Poprzednia zgadywanka, wbrew naszym oczekiwaniom, sprawiła Czytelnikom duży kłopot. I co zastanawiające — wszyscy prawie potknęli się na przedostatnim cytacie. Wymieniano przeróżnych autorów, sięgano nawet do klasyków literatury światowej. Tymczasem autorem był nasz rodzimy i dość znany poeta. Tylko dwie osoby — kol. kol. Klejmont i Trachimowicz — odpowiedzieli bezbłędnie.

W tej sytuacji za prawidłowe uznaliśmy i te odpowiedzi w których — poza owym siódmym cytatem — w pozostałych przypadkach podano właściwych autorów.

Po tym krótkim wyjaśnieniu czas podać rozwiązanie poprzedniej zgadywanki.

Autorzy cytatów: 1) H. Sienkiewicz; 2) A. Mickie-

wicz; 3) St. Garczyński; 4) Sz. Zimorowic; 5) L. Staff; 6) Fr. Leśniak; 7) K. Brodziński; 8) J. Tuwim.

Prawidłowe odpowiedzi nadesłali: N. Kania, Rzeszów; W. Klejmont, Olecko; A. Kostyra, Warszawa; B. Obrębski, Warszawa; K. Pańko, Grudynia; K. Sobańska, Dzierżonów; D. Sługaj-Aszkowska, Bydgoszcz; M. Trachimowicz, Ostrów Wlkp.

Nagrody wylosowali: Wacław Klejmont, Bogdan Obrębski, Krystyna Pańko, Marian Trachimowicz.

ZGADYWANKA NR 11

- 1) Hu, hu, ha; nasza zima zła.
- 2) Zima przykryła Zmudę świętą grubym na łokieć, białym kożuchem.
- 3) Ostro po mrozie stąpajmy w szeregu. Jako straż przednią męczarni i nędzy. Jeżeli który zmarzły padnie w śniegu. Nie płaczmy po nim on odpocznie prędzej.
- 4) Ach! Najpiękniejsze święto, bo święto pamiętek.
- 5) Wiatr gnie sieroce smreki. W oknach mi deszczem siecze. Cicho się moja dusza. Po mgławych drogach wlecze.
- 6) Przez noc droga do świtania. Przez wątplenie do poznania. Przez błędzenie do mądrości. Przez śmierć do nieśmiertelności.
- 7) A są i tacy, którzy bez myśli i woli są sprawy narzędziem.